

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

weekend

Piątek
28 listopada 2025
nr 93 (LXXX)
cena: 22 Kč



WIADOMOŚCI
ZIMA POSTRASZYŁA
KIEROWCÓW
STR. 2-3



TURYSTYKA
»FEST OUTDOOR«
Z GWIEZDĄ OBSADĄ
STR. 5



WYWIAD
ROBERT MAŁECKI
DLA »GŁOSU«
STR. 8



Polski czy gwara?

W teatrze mają swoje miejsce

WYDARZENIE: Co cechuje polskie teatry amatorskie na Zaolziu? Duża różnorodność repertuaru, a nawet język. Łączy ich chęć wzajemnego dzielenia się doświadczeniami. Na wtorkowym Forum Teatrów Amatorskich w Czeskim Cieszynie padł pomysł wspólnych warsztatów teatralnych dla aktorów-amatorów w Teatrze Cieszyńskim.

Danuta Chlup

Forum pod nazwą „Za kulisami teatrów polskich poza Polską” zorganizował w Klubie „Dziupla” Polski Związek Kulturalno-Oświatowy przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie. Prowadząca Halina Szczotka zaprosiła na nie działaczy kilku teatrów amatorskich działających w kołach PZKO oraz przedstawicieli Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. Przed częścią konferencyjną wystąpił młodzieżowy teatrzyk „GAPA” prowadzony przez Szczotkę w MK PZKO w Trzyńcu-Nieborach.

– Wszyscy się znamy, chodzimy nawzajem na swoje premiery. Ale nie mamy czasu, aby się spotkać i razem pogadać. Chcemy porozmawiać o tym, jak na Zaolziu wygląda teatr amatorski, ale nie tylko, ponieważ mamy tu także przedstawicieli Teatru Cieszyńskiego – powiedziała na początek organizatorka.

Na forum zaprezentowały się cztery teatry amatorskie – każdy pod jakimś względem specyficzny. „Teatrzyk bez Kurtyny” z Karwiny jest teatrem autorskim – reżyserka Bohdana Najder sama pisze scenariusze (i to wierszem). Teatrzyk należy do nowych zespołów, pierwszą premierę wystawił w 2019 roku. Jest także jedynym obecnie działającym polskim teatrem amatorskim w dołańskiej części Zaolzia.

„Teatrzyk bez Kurtyny” gra w języku literackim. Podobnie jak Zespół Teatralny im. Jerzego Cieszyńskiego z Wędrzyni, sięgający po sztuki polskich, czeskich i światowych autorów, często dosyć ambitne. Ten ma jednak ponad 120-letnią historię.

Aktorka „Teatrzyku bez Kurtyny” Jolanta Macura przyznała, że sama obraca się w czeskim środowisku i na co dzień mówi po czesku, dlatego czynny udział w przedstawieniach granych po polsku jest dla niej oka-



• „GAPA” zagrała swoją wersję „Jasia i Małgosi”. Fot. DANUTA CHLUP

zją do lepszego opanowania języka. Z tego „ bonusu” korzystają zresztą wszyscy aktorzy.

Sztuki w gwarze cieszyńskiej wystawiają dwa inne zespoły teatralne uczestniczące w forum – z Milikowa-Centrum i z Ligotki Kameralnej. Ale i one różnią się pomiędzy sobą. Milików sięga po komedie gwarowe pisane dla tego zespołu przez współczesnych rodzimych autorów. W Ligotce wystawiane są sztuki czeskich lub polskich scenarzystów tłumaczone na gwary i dostosowane do tutejszych realiów przez jedną z członkiń zespołu.

Uczestnicy rozmawiali o roli języka przedstawienia – dla samych aktorów i dla publiczności. Renata Staszowska z teatru w Milikowie uważa, że gwarowe sztuki są ważnym narzędziem zachowania „czystej” gwary.

– Uczę w szkole i słyszę, co się z tą naszą gwara dzieje. Dzieci latają „letadłami”, jeżdżą „vlakami” – naleciałości z czeskiego jest w gwarze bardzo dużo. Do tego dorzucają angielskie słowa. Wiem, że nie zatrzymamy tego procesu, ale w teatrze staramy się używać czystej gwary,

choć przyznaję, że nie zawsze nam się to udaje. Na pewno młodzi aktorzy muszą bardziej skoncentrować się na tym, aby nie używać czechizmów – przekonywała Staszowska.

Zarówno ona, jak i Joanna Szpyrc – kierowniczka zespołu teatralnego w Ligotce Kameralnej i prezes tamtejszego koła PZKO – mówiły, że na ich przedstawienia przychodzi stosunkowo dużo Czechów. Gwara staje się tak elementem łączącym widzów polsko- i czeskojęzycznych.

Do rozmowy zaproszono także przedstawicielki nowo utworzonego Cieszyńskiego Centrum Teatru i Kultury, które prowadzi już pewne działania, lecz pełną parą ruszy po zakończeniu remontu budynku Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. Petra Slováček-Rypienowa, kierowniczka Centrum, przedstawiła szeroki wachlarz planowanych działań, edukatorka Magdalena Peč-Žuraw mówiła o programach skierowanych do młodzieży.

Janusz Ondraszek, kierownik wędryńskiego teatru, pytał o możliwości współpracy na polu pomocy technicznej – pożyczania kostiumów, kulisów, pomocy w oświetla-

Gościem specjalnym forum był uczestniczący w nim on-line Edward Kiejzik, dyrektor Polskiego Teatru „Studio” w Wilnie. Zapoznał uczestników z polskimi scenami działającymi na Litwie, szczególnie na Wileńszczyźnie. Zjawiskiem u nas nieznanym jest działalność nie tylko litewskich, ale także polskich teatrzyków amatorskich w domach kultury. Amatorska praca teatralna skupia się w dużej mierze w gimnazjach z polskim językiem wykładowym – na Litwie działa kilkadziesiąt polskich szkół podstawowych i gimnazjów.

niu sceny.... Kilka osób zainteresowała możliwość zorganizowania warsztatów teatralnych dla członków amatorskich zespołów.

– Fajnie byłoby, gdyby te warsztaty nas połączyły, gdyby nie były organizowane osobno dla jednego czy drugiego teatru, ale dla wszystkich razem. Dzięki temu spotykalibyśmy się i lepiej poznali – proponowała Bohdana Najder.

Na razie padły pomysły, rozmowy o konkretnych rozpoczęją się później. ▲

REKLAMA



MIKOŁAJ
4.12.2025
w godz. 16–17.30
Ujeżdżalnia Vitality
Bystrzyca wstęp: 200 Kč
prosimy o rezerwację miejsc
pod adresem mailowym:
asistentka@vitalityslezsko.cz

GŁ-609

Znajdź nas na Facebooku



Znajdź nas na YouTube



www.glos.live



Plonął pensjonat z restauracją



• Gaszenie pożaru pensjonatu w centrum Trzyna. Fot. HZS MSK

W czwartek wczesnym rankiem wybuchł pożar w pensjonacie w centrum Trzyna. Paliło się poddasze, gdzie znajduje się popularna w mieście restauracja. Straż Pożarna otrzymała zgłoszenie o godz. 5.22. Na miejsce wysłano strażaków zawodowych z Trzyna i Frydka-Mistka oraz załupy Ochotniczej Straży Pożarnej z Trzyna-Gutów i Jabłonkowa. – Po pierwszych oględzinach ustalono, że pożar zajął nie tylko poddasze, gdzie znajduje się restauracja, ale także suity i konstrukcję dachu. Ogień likwidowa-

no trzema strumieniami wody z zewnątrz i z wewnątrz budynku. Wykorzystano także sprzęt do ratownictwa wysokościowego – poinformowała rzeczniczka Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Ostrawie Kamila Langerowa. Strażacy musieli częściowo rozebrać podwieszane suity z płyt gipsowych i konstrukcję dachu. Pożar udało się zlokalizować po trzech godzinach. Straty oszacowano wstępnie na 200 tys. koron. Dzięki interwencji strażaków uratowano mienie wartości 5 mln. Przyczyna pożaru jest ustalana.

(dc)

CYTAT NA DZIŚ



Kardynał Grzegorz Ryś

decyzją papieża Leona XIV został mianowany nowym metropolitą krakowskim. Zastąpi na stanowisku abp. Marka Jędraszewskiego, który przeszedł na emeryturę. To powrót Grzegorza Rysia do Krakowa, gdzie w latach 2011-2017 był biskupem pomocniczym, a ostatnio metropolitą łódzkim

... Nie wyobrażam sobie innego Kościoła niż ten, którego nas uczył Franciszek. Nie chcę innego Kościoła. Nie chcę Kościoła, który nie jest misyjny, nie chcę Kościoła, który nie jest miłosierny, nie chcę Kościoła, który nie jest otwarty, który nie jest w dialogu



DZIŚ...

28

listopada 2025

Imieniny obchodzą:

Jakub, Zdzisław
Wschód słońca: 7.16
Zachód słońca: 15.31
Do końca roku: 33 dni
(Nie)typowe święta: Święto Marynarki Wojennej, Dzień Pocałunku
Przystawie: „Kiedy Zdzisiek rano szroni, zima jest w zasięgu dłoni”

JUTRO...

29

listopada 2025

Imieniny obchodzą:

Błażej, Saturnin
Wschód słońca: 7.17
Zachód słońca: 15.30
Do końca roku: 32 dni
(Nie)typowe święta: Andrzejki
Przystawie: „W listopadzie mróz, szczyk w marcu wóz”

POJUTRZE...

30

listopada 2025

Imieniny obchodzą:

Andrzej, Fryderyk
Wschód słońca: 7.19
Zachód słońca: 15.29
Do końca roku: 31 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Białych Skarpetek
Przystawie: „Święty Andrzej wróży szczęście i szybkie zameście”

POGODA

piątek

dzień: -1 do 0°C
noc: -13 do -12°C
wiatr: 1-3 m/s

sobota

dzień: 2 do 4°C
noc: -10 do -8°C
wiatr: 2-4 m/s

niedziela

dzień: 2 do 4°C
noc: -8 do -7°C
wiatr: 1-2 m/s

Zima postraszyła kierowców

Środowe obfite opady śniegu dały się mocno we znaki na drogach regionu, utrudniając jazdę kierowcom i doprowadzając do niebezpiecznych sytuacji. Morawsko-śląscy strażacy interweniowali ponad sto razy. Sporo pracy mieli także ratownicy pogotowia, którzy wzywani byli do wypadków z udziałem pieszych na śliskich chodnikach.



• Warunki do jazdy w środę były fatalne – niestety było stracić kontrolę nad pojazdem i wpaść do rowu, jak na ul. Ostrawskiej przed Kościelcem. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

Sporo pracy mieli także ratownicy medyczni, którzy udzielili pomocy trzydziestu osobom, które doznały obrażeń podczas poruszania się na zaśniętych i oblodzonych chodnikach. Jana Śedovičova, rzeczniczka morawsko-śląskich ratowników podała, że ponad połowę poszkodowanych stanowili seniorzy, czyli osoby powyżej sześćdziesiątego piątego roku życia.

– Do najczęstszych urazów należały obrażenia kończyn dolnych, a także urazy głowy i kończyn górnych. Obrażenia nie zagrażały życiu żadnej z osób. Po udzieleniu niezbędnej pomocy pacjenci zostali przekazani do dalszego leczenia w lokalnych poradniach – stwierdziła Jana Śedovičova.

Wczorzym ratownicy zostali wezwani do 86-letniego mężczyzny, który w Koprzywnicy poślizgnął się na lodzie i upadł. Pomoc wezwali przypadkowi przechodnie. Mężczyzna z podejrzeniem złamania szyjki kości udowej został przetransportowany do szpitala w Nowym Jiczynie.

z podjazdami na wzniesienia. Kolizji nie uniknęły także pojazdy odpowiedzialne za utrzymanie dróg – późnym popołudniem między miejscowościami Hukwałdy i Mniś posypywarka z pługiem wypadła z drogi i do jej wyciągania konieczne było wezwanie ciężkiego sprzętu z dźwiękiem z centrali morawsko-śląskich strażaków w Ostrawie-Zabrze. Na szczęście w tym zdarzeniu nikt nie został ranny i nie doszło do wycieku płynów eksploatacyjnych.

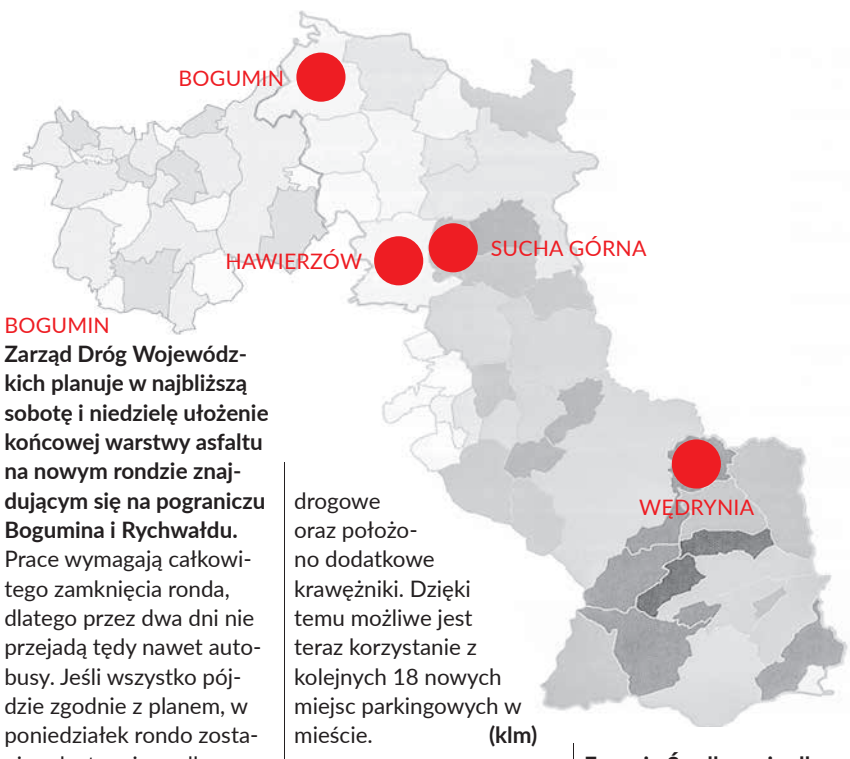
Łukasz Klimaniec

Trudne warunki pogodowe dały o sobie znać już w środowe przedpołudnie na drodze E75 w Mostach koło Jabłonkowa, gdzie kierowca TIR-a stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do rowu, blokując naczepą część jezdni. Na miejscu interweniowała policja i strażacy, a na czas wycią-

gania samochodu ruch na tym odcinku został wstrzymany. W związku z tym wystąpiły spore utrudnienia na tej trasie. Do podobnych zdarzeń dochodziło także z udziałem pojazdów osobowych – tak było np. na ul. Ostrawskiej przed Kościelcem, gdzie do rowu wpał osobowy renault.

Zalegający na drogach śnieg spowalniał jazdę, sprawiał trudność kierowcom pojazdów ciężarowych oraz autobusów miejskich, które w kilku przypadkach nie radziły sobie

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BOGUMÍN

Zarząd Dróg Wojewódzkich planuje w najbliższą sobotę i niedzielę ułożenie końcowej warstwy asfaltu na nowym rondzie znajdującym się na pograniczu Bogumína i Rychwałdu. Prace wymagają całkowitego zamknięcia ronda, dlatego przez dwa dni nie przejadą tędy nawet autobusy. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, w poniedziałek rondo zostanie udostępnione dla ruchu. Pozostałe prace drogowcy będą realizować już przy zachowanym ruchu. Weekendowe zamknięcie wpłynie na kursowanie linii autobusowych 453, 505, 546, 557 i 558. Niektóre przystanki nie będą w tych dniach obsługiwane, inne zostaną przeniesione. (klm)

drogowe oraz położono dodatkowe krawężniki. Dzięki temu możliwe jest teraz korzystanie z kolejnych 18 nowych miejsc parkingowych w mieście. (klm)

SUCHA GÓRNA

Drogowcy zaplanowali od 1 grudnia nakładanie warstwy asfaltowej na ulicach Končinovka i Na Stavech. Prace zostaną poprzedzone nałożeniem specjalnej zaprawy spoinowej, dlatego w tym czasie mieszkańcy tego rejonu proszeni są o zachowanie szczególnej ostrożności i stosowanie się do poleceń pracowników firmy budowlanej. Roboty mają potrwać do 9 grudnia. Jednak w przypadku złych warunków pogodowych ich termin może zostać przesunięty. (klm)

HAWIERZÓW

Z uwagi na brak miejsc parkingowych przy ulicach Eduarda Urxe i Jana Amosa Komeńskiego urzędnicy sprawdzili możliwość wykorzystania jako parkingu nieużywanej asfaltowej powierzchni... placu zabaw. Po przeanalizowaniu warunków oraz konsultacji z urzędem budowlanym wykonano wjazd, uzupełnione zostało oznakowanie

WĘDRYŃIA

Jeden z najważniejszych specjalistycznych kongresów kardiologicznych w

Europie Środkowej odbędzie się w Hotelu Vitality. W środę 3 grudnia 500 specjalistów – zarówno lekarzy, jak i przedstawicieli personelu medycznego przyjedzie na 26. edycję prestiżowego spotkania Kardioiden. To wydarzenie poświęcone problematyce chorób sercowo-naczyniowych organizuje Centrum Kardiologiczne Szpitala AGEL Trzyniec-Podlesie we współpracy z Instytutem Edukacji i Badań AGEL. W wydarzeniu wezmą udział specjaliści z prestiżowych ośrodków kardiologii, w tym z IKEM w Pradze, Szpitala Uniwersyteckiego Motol, Szpitala Uniwersyteckiego w Hradcu Kralowej czy Centrum Kardiologicznej Opieki w Brnie. (klm)

150

seniorów ukończyło cykl wykładów Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Trzynie.

Dyplomy wręczył im w ub. tygodniu w Domu Kultury „Trisla” rektor Uniwersytetu Ostrawskiego Petr Kopecký. Wykłady dla osób w wieku emerytalnym organizowane są w mieście od 22 lat, odbyło się już 11 dwuletnich cykli. Zainteresowanie nimi jest ogromne. UTW organizuje miasto we współpracy z Uniwersytetem Ostrawskim. (dc)

KRESKĄ MALOWANE



Rys. JAKUB MRÓZEK

»Sto lat!« dla jubilatów

Jubilaci w wieku od 60 do 90 lat obchodzili w niedzielę w Domu PZKO w Trzanowicach swoje urodziny. Był uroczysty obiad, życzenia oraz tradycyjne, polskie „sto lat!”.

Spotkanie jubilatów organizuje od kilku lat Miejscowe Koło PZKO w Trzanowicach. – Po raz pierwszy zapraszamy naszych członków, kiedy skończą pięćdziesiątkę. Osoby w podeszłym wieku gościśmy co roku, nie bacz na to, czy akurat wypadają ich okrągłe lub półokrągłe urodziny – usłyszeliśmy od pzetkaowców.

Tak było w przypadku 89-letniej Marii Jochymkowej. – Jestem bardzo szczęśliwa, że zostałam tutaj zaproszona. Było nas siedmioro rodzeństwa, od urodzenia mieszkam w Trzanowicach. Z kołem PZKO jestem związana od dziecka, kiedy byłam młodszą aktywnie się tutaj udzielałam – mówi jubilatka.

Wspólne obchody urodzinowe, na które są zapraszani jubilaci z osobami



• Uczestnicy spotkania wysłuchali prelekcji o Japonii. Fot. BEATA SCHÖNWALD

mi towarzyszącymi oraz członkowie zarządu koła ze swoimi partnerami, odbywają się zawsze w listopadzie w okolicach świętego Marcina. Dlatego też jako danie główne podawana jest gęsiina z kapustą.

Program kulturalny przygotował miejscowy zespół „Dziecka z Trzanowic”. Prelekcję o Japonii wygłosiła Monika Grzegorzczak z zaprzyjaźnionego z trzanowickimi pzetkaowcami brneńskiego Klubu „Polonus”. (sch)

Zasypują szyb

Sółka DIAMO rozpoczęła jeden z kluczowych etapów likwidacji dawnej kopalni ČSA – zasypywanie szybu ČSA3, w którym wydobycie zakończono w 2021 roku. Do szybu o głębokości 1005 metrów od kilku dni trafiają tony materiału. – Prace postępują zgodnie z planem i z naciskiem na bezpieczeństwo, a równocześnie trwają przygotowania do likwidacji kolejnych szybów oraz do ukończenia pozostałych tam niezbędnych do bezpiecznego zamknięcia podziemi – informują przedstawiciele spółki DIAMO. Dodają, że likwidacja tak głębokiego szybu to duże wyzwanie techniczne, jednak zespoły DIAMO pracują z najwyższą starannością. W szybie monitorowana jest m.in. koncentracja metanu, która musi pozostać poniżej 1 proc.

W kolejnych latach zasypywane będą również szyby ČSA2 (2026) oraz Jan (2027). Procedura likwidacyjna wymaga gruntownego rozdzielenia poszczególnych części kopalni. W



• Zasypywanie szybu potrwa od 7 do 10 dni, ale może się przedłużyć, bo bezpieczeństwo jest najważniejsze. Fot. Facebook.com/Mestokarvina

kopalni ČSA w Darkovie konieczne było zbudowanie 155 zapór, z czego 20 wciąż czeka na ukończenie. Na terenie kopalni ČSA 70 z 74 zapór już stoi, a cztery ostatnie wciąż

czekają na budowę. Równocześnie Ministerstwo Kultury RC prowadzi postępowanie dotyczące wpisania wybranych obiektów kopalni na listę zabytków. (klm)

Willa Grossmanna będzie bogatsza

Zabytkowa stuletnia willa Grossmanna w Morawskiej Ostrawie, w zeszłym roku po remoncie i restauracji udostępniona dla zwiedzających, stopniowo wyposażana jest w kolejne sprzęty nawiązujące do dawnej epoki. – Proces doposażenia willi w nowe meble już się rozpoczął. Pierwsze sprzęty są już na miejscu, skompletowane powinny być wiosną przyszłego roku. Koszty opiewają na 6 mln koron netto – informuje wiceprezydent Ostrawy ds. inwestycji Břetislav Riger. Willa jest majątkiem miejskim.

Najciekawszym meblem ma być rozkładany stół do gry w karty, będącej pasją pierwszego właściciela obiektu, przedsiębiorcy budowlanego Františka Grossmanna. W sypialni zostaną ustawione oryginalne stoliki marki Thonet, w ogrodzie zimowym wygodny fotel na biegunach.

Zwiedzający będą mogli obejrzeć także inne nowe elementy: malar-



• Zaplanowane z dużym przepychem foyer w willi Grossmanna. Fot. JAN VLČEK

widła, witraże, replikę kraty – na prace te wydano 1 mln koron netto. Półtora mln kosztowały nowe tkaniny i dywany. Podłogi pokryją m.in. kobierce z naturalnych surowców z Iranu i Pakistanu. Willę przedsiębiorcy, którego życie zakończyło się tragicznie (w okresie kryzysu gospodarczego on i jego żona odebrali sobie życie),

zwiedziło od momentu jego otwarcia dla turystów ponad 14 tys. osób z Czech i zagranicy. Bilety tymczasem nie należą do tanich, ich ceny są zbliżone do poziomu cen zwiedzania znanych czeskich zamków i pałaców. Normalny kosztuje 250 koron, a ulgowy jest o 100 koron tańszy. (dc)

Słowa, których nasze pokolenie nigdy nie słyszało

„Pokryncóne chodniczki” to tytuł nowej książki Ewy Szczerbowej, piszącej pod pseudonimem Jewka Trzyńczanka. Po raz pierwszy została ona zaprezentowana publicznie we wtorek w remizie strażackiej w Piosku. Jak zauważyła wójt gminy Věra Szkanderowa, jest to symboliczny powrót. Autorka działała bowiem w młodości w miejscowej straży pożarnej.

Beata Schönwald

Urodziła się w Piosku, obecnie mieszka w Trzyńcu. Jej matka, gawędziarka ludowa Maria Suszkowa, znana jako Chraścinka z Pustek, pozostawiła wyrazisty ślad w miejscowej kulturze ludowej, nie więc dziwnego, że pani Ewa opływa w narracyjne zdolności. Twórczości literackiej zaczęła się poświęcać w 2007 roku i do 2023 roku napisała ponad tysiąc felietonów, które regularnie ukazywały się w „Hutniku Trzyńnickim” pod pseudonimem Jewka Trzyńczanka – przypomniata wójt.

„Pokryncóne chodniczki” to drugi zbiór gwarowych opowieści Ewy Szczerbowej. Znalazły się w nim głównie nowe utwory napisane w latach 2021-2025. Pierwszy zbiór felietonów „Jako się tym żywot zmiynio” ukazał się cztery lata temu. Obie pozycje zredagowała i wydała Irena Cicha.

– Pani Ewa nie straciła jednak swojego entuzjazmu i energii i od tego czasu napisała wiele nowych felietonów. Po ich przeczytaniu doszłam do wniosku, że szkoda byłoby ich nie wydać i nie zachować dla przyszłych pokoleń. Każdy bowiem, kto będzie czytał „Pokryncóne chodniczki”, znajdzie w nich kawał prawdy i kawał jej serca. Są to historie z życia wzięte, które mogły się zdarzyć każdemu z nas. Są one źródłem wiedzy o starych zwyczajach, o tym, jak kiedyś żyło się w Piosku, o pierwszym kinie u Łabaja i o tym, jak ludzie rozperzchli się z gospody, kiedy z ekranu „wyjechały” czołgi, bo leciał akurat film o zdobyciu Berlina – opowiadała wydawczyni. Jak zaznaczyła,



• Ewa Szczerbowa podpisuje swoją nową książkę. Fot. BEATA SCHÖNWALD

jach, o tym, jak kiedyś żyło się w Piosku, o pierwszym kinie u Łabaja i o tym, jak ludzie rozperzchli się z gospody, kiedy z ekranu „wyjechały” czołgi, bo leciał akurat film o zdobyciu Berlina – opowiadała wydawczyni. Jak zaznaczyła,

opowieści Ewy Szczerbowej nie są tylko przyjemną lekturą, ale także dokumentem przeszłości, który ma ogromne znaczenie ze względu na gwarę i to często archaiczną. – Ona używa jeszcze słów, których nasze pokolenie nigdy nie słyszało. Tym

większą stanowi to wartość dla naszego regionu, których korzenie i język powinniśmy chronić – dodaje.

– Cieszę się, że mogę pisać „po naszymu”, że jestem z Piosku, bo mówi się, „kaj się gdo ulągnie, tam go dyc-

ki ciągnie”. Mnie też ciągnie tutaj, ale, niestety, nie mam tu już nikogo. Kiedy przejeżdżam tędy do Bukowca, rozglądam się w lewo i w prawo, ile tutaj było kiedyś drewnianych chałup – mówiła z sentymentem Ewa Szczerbowa. Przez większość spotkania tryskała jednak humorem. Z typową dla siebie skromnością i dowcipem skwitowała również wypełnioną po brzegi salę remizy. Stwierdziła, że na dworze jest zimno i pewnie ludzie przyszli się ogrzać. Emanujące z niej ciepło osoby pogodnej i dla innych łaskawej rzeczywistości miało taką moc. Bawiła obecnych dowcipnymi historyjkami ze swojego życia, przy których rozbrzmiewała śmiechem cała sala, ale wspominała też rzeczy trudne, związane z okupacją niemiecką. Wtedy słuchacze milkli.

Chociaż tego popołudnia padło wiele pochwał pod adresem autorki, ona starała się je tonować, podkreślając, że każdy człowiek ma w sobie coś, czym może wzbogacić świat. – Jeden potrafi to, a inny coś innego i z tego powstaje piękna mozaika – przekonywała. Ona do tej mozaiki dodała właśnie nowy zbiór gwarowych opowiadań. – Moim zamiarem było napisanie tego „po naszymu”, żeby ta gwara dalej była tu obecna – przekonywała, życząc wszystkim, by w ich życiu było jak najmniej „pokryncónych chodniczków”.

Tym razem nie było inaczej. – W piątek zrealizowaliśmy trzy pierwsze punkty programu. Wspinacz i podróżnik Michał Klesio z Hawierzowa opowiadał o najciekawszych górach Ameryki Południowej, dzięki

Petrowi Vabroušowski po raz pierwszy na naszym festiwalu była mowa o triathlonie ekstremalnym, a na zakończenie miała miejsce projekcja filmu, który został nakręcony z okazji 90-lecia istnienia Górskiego Pogotowia Ratunkowego w RC – przybliżyła dyrektorka festiwalu i prezes MK PZKO w Gródku w jednej osobie Magdalena Ćmiel.

Gwiazdami sobotniego przedpołudnia byli bracia Krzysztof, Grzegorz i Andrzej Kadłubowie, którzy podzielili się wrażeniami z trekkingu pod górą Mont Blanc. – Cieszymy się, że przyszło jej wysłuchać wielu ich rówieśników, zależy nam bowiem na tym, żeby zachęcić młodzież do tego, by dzielili się swoimi dokonaniami – zaznaczyła Magdalena Ćmiel. Natomiast popołudniowy program poświęcony został narciarskiej wyprawie po dzikich szwedzkich pustkowiach oraz opowieści o górach Afganistanu. Ich bohaterami byli trzyniczanie David Czemпка i Michaela Krejčowa oraz Stanisław Ćmiel z Gródku.

Zwieńczeniem piątkowo-sobotnich spotkań były dwie prelekcje wyjątkowych kobiet. Pierwszą była doskonale znana z telewizyjnych ekranów meteorolożka i prezenterka prognozy pogody Alena Ząrybnicka. Drugą – himalaistka Dorota Rasińska-Samoćko, która jako pierwsza i dotąd jedyna Polka weszła na



• Szczęście jak bańka mydlana? Dzieciom spodobało się takie obrazowe porównanie. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

wiedzieć się, skąd Florka się wzięła i zobaczyć maskotkę wzorowaną na tej postaci. Chętnie odpowiadały na pytania zadawane przez pisarkę i dzieliły się własnymi spostrzeżeniami.

Wydarzenie z udziałem pisarki odbyło się w ramach „Spotkań autorskich w Księgarni u Wirthów”

organizowanego przez Księgarnię u Wirthów wraz z Fundacją Laja i dofinansowanego przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. Maksymiliana Marii Kolbego w ramach konkursu „Polska mowa, polska dusza – wsparcie działań promujących język i kulturę polską”.

(klm)

»Fest Outdoor« z gwiazdną obsadą

Wypełniona po brzegi sala Domu PZKO w Gródku i cała plejada znakomitych gości z Polski i Republiki Czeskiej, którzy kochają góry, podróże i wyzwania. W ostatni weekend listopada odbył się już trzeci dwudniowy „Fest Outdoor”.



• Magdalena Ćmiel wręcza upominki Alenie Ząrybnickiej.

Beata Schönwald

„Fest Outdoor” to autorski pomysł Miejsowego Koła PZKO w Gródku na festiwal promujący ruch w każdej postaci. Jego organizatorzy od pierwszej edycji, która odbyła się w 2023 roku, do udziału w nim zapraszają himalaiistów z najwyższej półki oraz medialnie znane postaci. Swoimi górskimi doświadczeniami i przeżyciami dzieli się również mieszkańcy naszego regionu. Stałym punktem programu jest morsowanie i nordic walking, a pewnością pyszne jedzenie.

Tym razem nie było inaczej. – W piątek zrealizowaliśmy trzy pierwsze punkty programu. Wspinacz i podróżnik Michał Klesio z Hawierzowa opowiadał o najciekawszych górach Ameryki Południowej, dzięki

Petrowi Vabroušowski po raz pierwszy na naszym festiwalu była mowa o triathlonie ekstremalnym, a na zakończenie miała miejsce projekcja filmu, który został nakręcony z okazji 90-lecia istnienia Górskiego Pogotowia Ratunkowego w RC – przybliżyła dyrektorka festiwalu i prezes MK PZKO w Gródku w jednej osobie Magdalena Ćmiel.

Gwiazdami sobotniego przedpołudnia byli bracia Krzysztof, Grzegorz i Andrzej Kadłubowie, którzy podzielili się wrażeniami z trekkingu pod górą Mont Blanc. – Cieszymy się, że przyszło jej wysłuchać wielu ich rówieśników, zależy nam bowiem na tym, żeby zachęcić młodzież do tego, by dzielili się swoimi dokonaniami – zaznaczyła Magdalena Ćmiel. Natomiast popołudniowy program poświęcony został narciarskiej wyprawie po dzikich szwedzkich pustkowiach oraz opowieści o górach Afganistanu. Ich bohaterami byli trzyniczanie David Czemпка i Michaela Krejčowa oraz Stanisław Ćmiel z Gródku.

Zwieńczeniem piątkowo-sobotnich spotkań były dwie prelekcje wyjątkowych kobiet. Pierwszą była doskonale znana z telewizyjnych ekranów meteorolożka i prezenterka prognozy pogody Alena Ząrybnicka. Drugą – himalaistka Dorota Rasińska-Samoćko, która jako pierwsza i dotąd jedyna Polka weszła na

wszystkie 14 ośmiotysięczników. Obie panie przyniosły ze sobą swoje książki. Ząrybnicka – publikację „Laviny v Česku 1. díl. Svědectví přeživších a zachranářů” (Lawiny w Czechach cz. 1. Świadcetwa tych, którzy przeżyli, i ratowników). O niektórych przypadkach zawartych w książce opowiadała w czasie prelekcji. – Ci wszyscy ludzie mówili ze mną w bardzo otwarty sposób. Ostatecznie dziękowali za pomoc zarówno, kiedy wszystko dobrze się skończyło, jak i wtedy, gdy sprawy poszły nie tak. Byli wdzięczni za to, że ktoś podejmuje ryzyko, żeby pomóc innym. Lawina wtórna jest bowiem dla ratowników realnym zagrożeniem – przekonywała autorka. Publikacja powstała trzy lata i zawiera opisy i zdjęcia 50 zdarzeń. Kolejne znajdują się w drugim tomie.

Z kolei Dorota Rasińska-Samoćko swoje emocje związane ze wspinaczką w wysokich górach opisała w książce autobiograficznej „Specie lady”. – Moim marzeniem było również wydanie książki o mojej filozofii i funkcjonowaniu w górach wysokich. Każdy wspinacz odbiera bowiem inaczej tę rzeczywistość. Co innego więc być w górach, a co innego oddawać te emocje na kartach książki. To było dla mnie nowe wyzwanie – przyznała himalaistka.

Festiwal podobnie jak w poprzednich latach cieszył się dużym zainteresowaniem. Odwiedziło go ponad 300 osób. Prócz tego ok. 100 osób wzięło udział w morsowaniu w rzece Olzie.

W górach jesteśmy gośćmi

Dorota Rasińska-Samoćko ma na swoim koncie Koronę Himalajów i Karakorum oraz Koronę Ziemi. W pierwszym przypadku chodzi o czternaście ośmiotysięczników, która zdobyła jako pierwsza i jedyna dotąd Polka. W drugim o dziewięć najwyższych szczytów poszczególnych kontynentów, co daje jej pierwszeństwo wśród kobiet świata.

– Góry to dla mnie przestrzeń, gdzie można przekraczać określone granice. One zawsze były dla mnie uosobieniem wielkiej wolności i dążenia do tego, by dotknąć czegoś niedoścignionego – mówiła bohaterka gródeckiego „Fest Outdooru”. O wspinaniu na ośmiotysięcznikach marzyła już jako 10-11-letnia dziewczynka, gdy wyszła z rodzicami na Giewont. – To było dla mnie wtedy wręcz namacalne, że ja będę tą jedyną Polką, która wejdzie na te wszystkie ośmiotysięczniki. To pokazuje, że jeśli jesteśmy bardzo konsekwentni, jeśli jesteśmy jednocześnie romantykami i pragmatykami, to nasze marzenia możemy spełnić. Myślę, że gdybym nie była Polką i nie uosabiała tych cech polskości – z jednej strony romantyzmu, a z drugiej strony wielkiego pragmatyzmu, to bym trudniej albo w ogóle nie zrealizowała tego marzenia – przekonywała.

Szpilkki zamieniła na raki Jej zdaniem, najtrudniejszy jest pierwszy krok. Kiedy, stając przed wyborem, trzeba ostatecznie podjąć decyzję i wyjść ze swojej strefy komfortu. – Kilkanaście lat pracowałam jako dyplomata. Jednak przyszedł taki czas, że zostawiłam swoje szpilki i garsonkę, założyłam raki i wzięłam do ręki czekan – opowiadała. Od razu zaznaczyła jednak, że to nie działało się ot, tak, że od razu wylądowała na lotnisku w Katmandu u stóp Himalajów. Najpierw były długie lata przygotowań.

Pierwsze kursy skałkowe i taternicze robiła, mają 18-19 lat. – Później całe życie przygotowywałam się w górach wysokich. Trekkingi, wspinaczki na wszystkich kontynentach i też ta Korona Ziemi były po to, żeby przejść trudy aklimatyzacji

Wysokie góry nauczyły ją, że trzeba być świetnie zorganizowanym i przygotowanym na wszystko, na każdy możliwy scenariusz, nawet ten najgorszy. – Góry nie mają liście dla nieprzygotowanych. Tam wszystko może się zdarzyć. Dlatego w górach uważam, co jem, co robię, jak szybko idę, myślę o każdym kroku i faktycznie nigdy mnie nie spotkały żadne wypadki. Nie miałam żadnych odmrożeń, ani złamania. Gdyśkolwiek zdarzył się coś na parkingu, czy człowiek nie uważa – stwierdziła himalaistka.

Wchodząc na szczyt, zawsze zostawia sobie 30-40 proc. sił na powrót. Dotarcie do celu to bowiem tylko część sukcesu i to nawet wtedy, kiedy marzenia dodają nam skrzydeł. – Kiedy masz cel, wydaje ci się, że plecak nic nie waży, nawet nie odczuwasz głodu. Wchodząc na szczyt, wiesz, że jesteś przekonani, że osiągnęliśmy wiele. Jednak endorfiny i satysfakcja powodują, że nasza psychika trochę się osłabia. Wtedy tym bardziej należy się skupić na bezpiecznym zejściu – dodała polska rekordzistka.



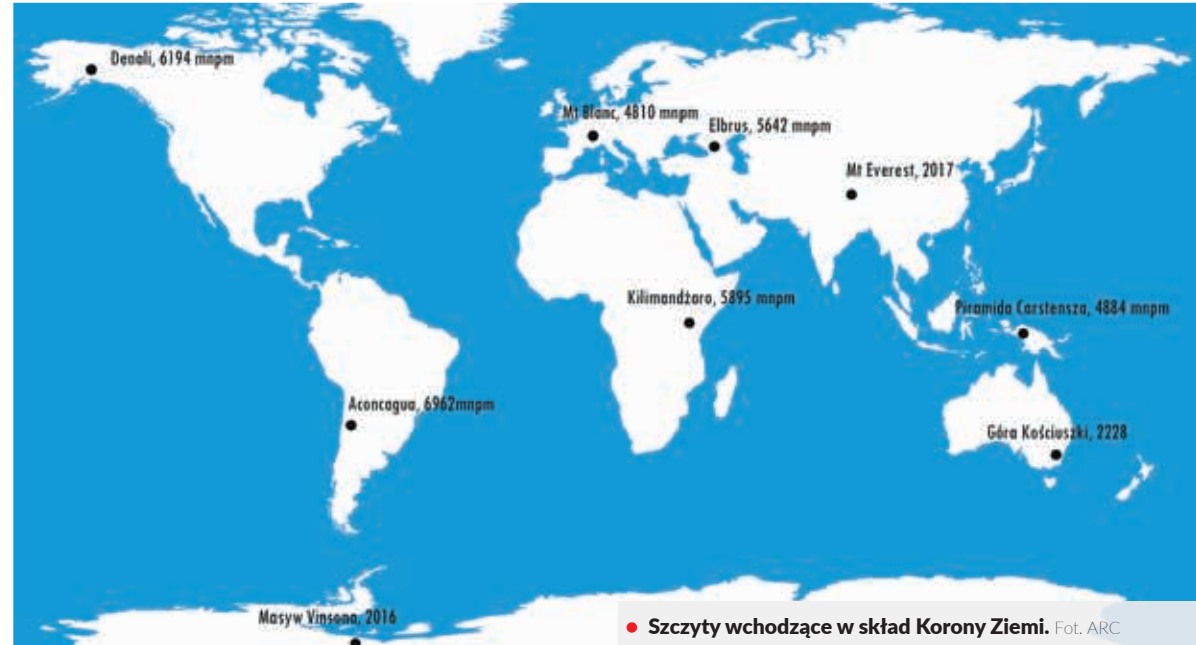
• Dorota Rasińska-Samoćko z pasją opowiadała o swojej pasji. Fot. BEATA SCHÖNWALD

zacji i poznać, jak organizm reaguje powyżej siedmiu tysięcy m n.p.m. Przeskok pomiędzy 6 a 8 tys. jest bowiem ogromny. Ośmiotysięcznik wymaga wielokrotnie postawienia kroku do tyłu, który ostatecznie jest krokiem do przodu. Tam nie możemy się spieszyć, musimy wczuć się w swój organizm, powiedzieć sobie „odpocznij dwa lub trzy dni”, by mieć energię na atak szczytowy – przekonywała wspinaczka. A ten czasami może trwać nawet 22 godziny. Tak było, gdy wychodziła na Gasherbrum.

Zrobiła to w trzy lata

Dorota Rasińska-Samoćko nie lubi określenia „zdobyczyni” gór. Uważa bowiem, że my, ludzie, jesteśmy na szczytach tylko gośćmi i mamy duże szczęście, kiedy góra pozwoli nam wejść i bezpiecznie powrócić. Jednak opisując to, czego dokonała w tak krótkim czasie, trudno jest wystrzec się takich określeń, jak zdobyczyni, pokonywanie czy sforsowanie. W latach 2017-2025 zaliczyła stołpniowo szczyty Korony Ziemi, zaczynając od Góry Kościuszki w Australii, a 18 sierpnia br. kończąc na Elbrusie w Rosji. Koronę Himalajów i Karakorum zdobyła w trzy lata, spędzając w tym czasie 630 dni w górach na wyprawach bądź treningach.

– Klasyczna aklimatyzacja przy wchodzeniu na Mount Everest trwa ok. 5-6 tygodni. Wspinając się w 2022 roku w ciągu trzech miesięcy na szczyt ośmiotysięczników – było na niej całe życie przygotowywałam się w górach wysokich. Trekkingi, wspinaczki na wszystkich kontynentach i też ta Korona Ziemi były po to, żeby przejść trudy aklimatyzacji



• Szczyty wchodzące w skład Korony Ziemi. Fot. ARC



Przedszkolaki recytowały i grały

Wiersze i scenki polskich autorów prezentowali we wtorek w Czeskim Cieszynie najmłodszy recytatorzy – dzieci z polskich przedszkoli na Zaolziu. W Ośrodku Kultury „Strzelnica” odbył się XIX Przegląd Małych Form Scenicznych zorganizowany przez Macierz Szkolną w Republice Czeskiej.

Danuta Chlup

W przeglądzie uczestniczyły dzieci z dwunastu placówek: z Jabłonkowa, Suchej Górnej, Lutni Dolnej, Mostów koło Jabłonkowa, Milikowa, Olbrachcic, Karwiny, Bystrzycy, Bukowca i czeskieściszynskich przedszkoli przy ul. Akacjowej, Moskiewskiej i w Sibicy. Niektóre przedszkola postawiły na klasyczną recytację, inne na występy sceniczne. Dzieci zaprezentowały się w kostiumach zwierzątek i bajkowych postaci, pojawiły się rekwizyty, a nawet mini-kulisy. Można było posłuchać i obejrzeć m.in. „Pawła i Gawła” Aleksandra

Fredry w wykonaniu chłopców z Karwiny, „Stefka Burczymuchę” (Olbrachcice), „Sposób na jajecznicę” Doroty Strzemińskiej (Mosty k. Jabłonkowa) czy też „W hotelu” Wandy Chotomskiej – prze zabawy wiersz o misiu, który zapadł w sen zimowy w hotelu w Zakopanem (Cz. Cieszyń – Moskiewska). – W przyszłym roku będzie jubileuszowy, dwudziesty przegląd. Ale raczej nie będziemy zmieniać sprawdzonej formuły. To, czy przegląd odbywa się w dużej, czy w mniejszej sali, zależy od liczby zgłoszonych dzieci. W tym roku jesteśmy w mniejszej, bardziej kameralnej sali, gdzie być może trema u dzieci jest mniejsza – powiedziała nam wiceprezes Macierzy Szkolnej w RC Elżbieta Śterba-Molenda. Przypomniała, że warunki udziału w przeglądzie były dwa: autorami utworów

musieli być polscy pisarze, a jeden utwór mogło razem przedstawić najwyżej pięć osób.

Choć wydarzenie trwało dość długo, dzieci wcale się nie nudziły, słuchając swoich rówieśników. Program prowadziła z pacynkami Jolanta Polok, nauczycielka i lalkarka. – Lalka w tym wieku bardzo ułatwia komunikację. Dzieci mają taką wyobraźnię, że widzą w lalce żywą osobę i nie dostrzegają człowieka, który jest za nią. Ja również lubię się chować za lalką – śmiała się pani Jolanta.

Przed przeglądem w zainteresowanych przedszkolach odbyły się warsztaty z aktorką Joanną Gruszką, zorganizowane przez Macierz i Kongres Polaków w RC. Wszyscy recytatorzy otrzymali w nagrodę książki polskich pisarzy ufundowane przez Konsulat Generalny RP w Ostrawie.



• „To nie jest bajka” w wykonaniu chłopców z przedszkola przy ul. Akacjowej w Cz. Cieszynie.



• Dzieci z Mostów koło Jabłonkowa z nagrodami. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Kogo dzieci recytowały?

Na XIX Przeglądzie Małych Form Scenicznych dla przedszkolaków zabrzmiały wiersze dawnych i współczesnych polskich poetów: Jana Brzechwy, Wandy Chotomskiej, Agnieszki Frączek, Aleksandra Fredry, Doroty Gellner, Marii Konopnickiej, Hanny Niewiadomskiej, Tomka Nowaczka, Doroty Strzemińskiej-Więckowiak, Juliana Tuwima, Natalii Usenko, Danuty Wawitow i Danuty Zawadzkiej.



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

0 mięśniach na biologii i wuefie



• Wiedzę z biologii uczniowie wykorzystali podczas ćwiczeń. Fot. ARC szkoły

Uczniowie klas ósmej i dziewiątej polskiej szkoły podstawowej w Hawierzowie-Błędowicach mieli niedawno lekcję tandemową. Na biologii uczyli się teorii o mięśniach, na wychowaniu fizycznym omawiane mięśnie używali podczas ćwiczeń. – Pomysłodawcą lekcji tandemowej była nauczycielka biologii Anna Németh. W ósmej klasie kończyła temat mięśni i przyszła do mnie z propozycją, żeby zrobić lekcję tandemową, połączenie wychowania fizycznego z biologią – powiedział

nam dyrektor szkoły i nauczyciel wychowania fizycznego Tomasz Łabudek. Nauczyciele razem przygotowali zestaw ćwiczeń siłowych. Do lekcji tandemowej włączyli także klasę dziewiątą.

Na pierwszej lekcji uczniowie ćwiczyli i zapisywali swoje wyniki do kart pracy, druga lekcja była podsumowująca. Omawiano na niej mięśnie potrzebne do wykonania różnych ruchów, uczniowie mogli porównać z tabelkami swoje wyniki świadczące o kondycji fizycznej. (dc)

GŁOSIK I LUDMIŁKA

Pierwszy śnieg

W nocy porządnie sypnęło śniegiem – po raz pierwszy w tym roku. Rano Głosik otworzył żaluzje i przecierał oczy ze zdumienia. – Ludmiłko! – zawołał głośno. – Zima się zaczyna! Pora szykować sanki!

– To sobie szykuj, ja chcę sobie jeszcze pospać – zawołała Ludmiłka ze swojego pokoju. Głosik był tak podekscytowany nagłym nadejściem zimy, że szybko pobiegł do łazienki, potem do kuchni, żeby zrobić sobie płatki z mlekiem na śniadanie i zaraz po posiłku zaczął szukać kombinezonu do śniegu, ciepłej czapki, szalik i nieprzemakalnych rękawic.

Była niedziela, Ludmiłka, a także dzieci z okolicznych domów jeszcze spały, korzystając z dnia wolnego, tymczasem Głosik jako pierwszy zjeżdżał z małej góry w pobliżu. – Nie martw się, Ludmiłko. Po pierwszym śniegu przyjdzie kolejny i wytrzyma dłużej. Przecież to dopiero listopad, zima przed nami – pocieszył ją Głosik. (dc)



RYS. WŁADYSŁAW OWICZAK



Dziewiątoklasiści w krainie Polskiego Gimnazjum

Zamiast pójść do swojej szkoły, pojechali do gimnazjum. Tak we wtorek zrobili zainteresowani nauką w Polskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie uczniowie klas 9, polskich podstawówek. Powodem był Dzień Otwarty, pozwalający, zgodnie z zaproszeniem, „poczuć” niepowtarzalny klimat tej placówki.



• Francuska grupa.

Beata Schönwald

O godz. 8.00 przy wejściu do gimnazjum czekała już grupa pilotów, uczniów klas 3., którzy mieli za zadanie oprowadzanie gości po budynku oraz służenie im podstawowymi informacjami dotyczącymi szkoły. Te bardziej szczegółowe zwiędzający otrzymywali w poszczególnych klasach, salach, laboratoriach oraz przy stoiskach ustawionych w tzw. łączniku. Zaglądano również do takich miejsc, jak siłownia czy kuchnia dla uczniów.

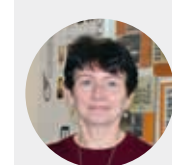
Czujesz się Polakiem, przyjdź do gimnazjum

Jako pierwsza dotarła do gimnazjum „wycieczka” z Gnojnika. – Ponieważ bardzo wiele osób jest zainteresowanych nauką w gimnazjum, nie miało sensu, żeby ktoś zostawał w szkole. Zabrałem więc całą klasę dziewiątą, wszystkich 18 uczniów – stwierdził ich wychowawca Adam Klus.

Piloci gnojnickiej grupy Adrian i Marek najpierw zaprowadzili ich do sali gimnastycznej, a następnie do auli. – Obecnie znajdujemy się w nowym budynku, który ma cztery piętra. Niedawno przeszedł remont, podobnie jak aula, która jest takim miejscem spotkań w naszej szkole. Tutaj odbywały się najważniejsze wydarzenia, prelekcje na różne tematy – wyjaśnił Adrian.

W auli czekał już na nich Tomasz Słowaczek z Parlamentu Uczniowskiego z prezentacją na temat Polskiego Gimnazjum. Objęnowała ona informacje nt. historii szkoły, kolek zainteresowań, licznych wyjazdów oraz inicjatyw, których pomysłodawcami i realizatorami są sami uczniowie. Dla słuchaczy najbardziej aktualnymi

TRZY PYTANIA DO...



Marii Jarnot, dyrektorki Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie

Dla kogo przeznaczona jest ta szkoła?

– Nasza szkoła przeznaczona jest dla uczniów, którzy chcą studiować na

uczelnii wyższej. Jest ona idealna dla tych, którzy jeszcze nie są zdecydowani, jaki kierunek wybrać i co chcieliby w życiu robić. Daje im więc cztery lata na to, żeby wypróbować poszczególne przedmioty i na tej podstawie podjąć decyzję.

Czy w takim razie przy wyborze szkoły średniej zgadza się pani z takim podejściem: „nie wiem co dalej, zgłoszę się do gimnazjum”?

– Na pewno nie, bo gimnazjum jest szkołą dla tych, którzy mają dobre



• Pokaz reakcji egzotermicznej, czyli tzw. pasty dla słonia.



• Ela Bień pokazuje owcze płuco. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

wyniki w nauce, mają pewne zdolności i predyspozycje, by po maturze pójść na studia.

Gimnazjum jest szkołą, która nieustannie się rozwija. Czy przyszłorocznym pierwszoklasiści mogą spodziewać się jakichś nowości w zakresie edukacji, których do tej pory nie było?

– Oczywiście. Chcemy wprowadzać zajęcia, które będą oparte na współpracy nauczycieli różnych

przedmiotów. Przygotowania dotyczą np. języków obcych, które mogłyby opracowywać określony temat w formie wspólnego projektu. Jesteśmy też umówieni w ramach przedmiotów przyrodniczych – fizyki, chemii i biologii, na wspólnych zajęciach o charakterze praktycznym, na których jeden temat będziemy rozpatrywać z różnych punktów widzenia. Z taką integracją międzyprzedmiotową spotkają się na lekcjach jednak wszyscy uczniowie, nie tylko pierwszoklasiści.

wątrobę i nerki. Pochodzą one ze starego zwierzęcia, dlatego nie nadały się już do niczego. Zamroziłam je więc, żeby je później wykorzystać do edukacji – zdradziła prezentującą je gimnazjalistka Elżbieta Bień.

Języki z wątkiem kryminalnym

Ponieważ przed pójściem do Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie należy zadeklarować, na jaki wybrany język obcy chce się uczęszczać, poszczególne grupy językowe jak co roku prześcigały się w swojej ofercie. Każda proponowała typowe dla danego kraju przysmaki, każda przygotowała specjalny program. W przypadku języka niemieckiego była to np. muzyka wielkich niemieckich kompozytorów oraz współczesnych wykonawców, „Rosjanie” przygotowali quiz językowy oraz w strojach ukraińskich zaprezentowali taniec

do popularnej rosyjskiej pieśni ludowej, a „Hiszpanie” mieli krzyżówkę.

Jednak największą pomysłowością wykazali się uczniowie języka francuskiego. Do swojej prezentacji wplekli wątek kryminalny związany z niedawną kradzieżą biżuterii w Luwrze. Ubrali się w stroje odpowiednie do tego wydarzenia, nakręcili filmik o tym, jak planują napad, oraz wystawili biżuterię. Nie zabrakło też makiet muzeum.

Co ostatecznie wybiorą przyszłorocznym pierwszoklasiści, dopiero się okaże. Jak jednak zauważyła trafnie jedna z gimnazjalistek, „każdy język obcy jest trudny, ale każdego można się nauczyć”.

W Dniu Otwartym w Polskim Gimnazjum wzięły udział zarówno zorganizowane grupy klasowe, jak i indywidualni goście. Oprócz młodzieży przyszli rodzice i nauczyciele. Każdy mógł znaleźć tu odpowiedzi na nurtujące go pytania. ▲

ROBERT MAŁECKI, AUTOR 18 KSIĄŻEK, WSZEDŁ NA CZESKI RYNEK Z PIERWSZĄ POWIEŚCIĄ

Mistrz polskiego kryminału? Super, bardzo dziękuję

Pierwszą książkę, napisaną w 2009 roku, która nigdy nie ukazała się drukiem, określił mianem g... Dziś nazywany jest mistrzem polskiego kryminału, posiadając w portfolio blisko dwadzieścia powieści. W ubiegłym tygodniu Robert Małecki spotkał się z czytelnikami w Czeskim Cieszynie i Karwinie, promując „Kalamitę”, swoją pierwszą książkę przetłumaczoną na czeski. Znalazł dostatecznie dużo czasu, żeby opowiedzieć o literaturze z praktycznie każdej strony.

Tomasz Wolff

Widziałem zdjęcia z Avionu w Czeskim Cieszynie, gdzie promowałeś swoją pierwszą książkę w Czechach, „Kalamita” (w oryginale „Wiatrołomy”) i przeczytałem komentarze. Niektórzy twój znajomi byli w szkole, że książkę polewa się szampanem. Ty też?

– Gdyby nie to, że koleżanki uprzedziły mnie o tym fakcie, pewnie byłbym w jeszcze większym szkole, bo w Polsce nie ma czegoś takiego, jak chrzest książki. Jest tylko premiera, która przypada zazwyczaj w środę. I tak naprawdę tego dnia często nie dzieje się zbyt dużo. Rzadko kiedy wydawcy organizują specjalne akcje z tej okazji.

Podejrzewam, że nie jest to twój pierwszy kontakt z Czechami. Ale z Zaolziem pewnie tak. Jadąc tutaj, zrobiłeś sobie jakiś research, nie mówię oczywiście o grzebaniu w zamierzchłych wiekach?

– Przyznam się bez bicia, że nie zrobiłem i ma to związek z brakiem czasu. Kiedy uzgadniałśmy terminy spotkań, pisałem kolejną książkę. Wpadłem więc do was trochę z marszu. Odpowiadając na pytanie, to mój pierwszy kontakt z regionem, ale nie z Czechami. W lipcu spędziłśmy rodzinnie kilka dni w Pradze. Mam sporo zdjęć i filmów z tego wyjazdu, ale do tej pory nie zdążyłem przygotować żadnej rolki (śmiech). Natomiast przygotowując się do czeskiego wydania „Wiatrołomów”, odkryłem rynek muzyczny. I polubiłem rapera Vladimira 518 i zespół Bow Wave.

Akcja „Wiatrołomów” rozgrywa się na Pomorzu i Kujawach. Szczególnie ten drugi region niewiele mówi czeskiemu czytelnikowi. Ale z drugiej strony, idąc tym tropem, kryminały Camilli Läckberg czytałyby tylko mieszkańcy Fjällbacki, gdzie rozgrywa się akcja, a po książki Henninga Mankella sięgałaby wyłącznie mieszkańcy szwedzkiej Skanii...

– Tak naprawdę chodzi o to, żeby autor stworzył miejsce, które będzie fabularnie żywe, pełnokrwiste. I oczywiście nie chodzi tu ani o topografię, ani o prostą scenografię. Miasto ma być bohaterem opowieści, ma oddziaływać na czytelnika. Ta przestrzeń może współgrać z bohaterem albo go pozerać, unicestwiać. Jeżeli te warunki są spełnione, to wówczas nie ma większego znaczenia dla czytelnika, gdzie jest osadzona akcja. Kiedy sięgnąłem po książki wspomnianego przez ciebie Mankella, co wiedziałem o Ystad? Nic. Ale dzięki powieściom, wracając z rodziną z Legolandu w Danii, pomyślałem: a może odwiedzimy dom Kurta Wallandera oraz komisarza, w którym pracował. Tak właśnie rodzi się turystyka literacka.

Twoje powieści o komisarzu Bernardzie Grossie tak mnie porwały, że już po pierwszych stronach pierwszej z nich, zapragnąłem wpaść do Chełmży...

– I super, bo są tam organizowane spacery śladami komisarza Bernarda Grossa, na które przyjeżdża około 150 osób z całej Polski. Co oznacza, że czytelnicy lubią konfrontować swoje wyobrażenia o mieście, powstałe po lekturze, z tym, jak ono rzeczywiście wygląda. I to jest piękne.

Wikipedia podaje, że jesteś „nauczycielem kreatywnego pisania”. Czy w dobie zdobywającej kolejne przyczółki sztucznej inteligencji, takie nauczanie ma jeszcze sens?

– Dla mnie miało, bo skróciło mi, jak sądzę, drogę do debiutu. Ale z jednym zastrzeżeniem. Na warsztatach literackich nikt nikogo nie nauczył pisania, bo one po prostu trwają zbyt krótko. Co więc można zrobić? Można pokażać pakiet narzędzi potrzebnych do napisania powieści, opowiedzieć o warsztacie, o konstrukcji tekstu gatunkowego. Wszystko po to, by uczestnicy przestali błądzić w drodze do realizacji swojego marzenia.

A ty błądziłś dalej?

– Tak, mimo że napisałem 18 powieści. Za każdym razem zastanawiam się, jak sensownie ułożyć nową historię. Sądzę, że każdy piszący w jakimś sensie zawsze błądzi. Bo nawet najlepszy autorzy piszą czasem słabsze książki. Przecież nie da się ciągle strzelać bramek w meczu, więc tak samo nie da się pisać tylko wybitnych powieści. I nie ma w tym nic niezwykłego.

Zgadzam się, tylko jeden autor odpalił się po pierwszej książce, a inny po piątej...

– Trochę tak jest. I znowu przyłożył do siebie. Kiedyś strzelało mi się, że żeby napisać książkę, trzeba mieć pomysł. Że to wystarczy. Nie wystarczy. Bo trzeba wiedzieć, jak ten pomysł przełożyć na karty powieści.

A kiedy możesz powiedzieć, że jest

Wszystko zaczęło się od Sherlocka Holmesa. Wszedłem w świat literatury kryminalnej zaczynając od najlepszego wzorca. I stałem się w niej czytelniczko rozwijam. Pamiętam do dziś, jak przeczytałem „Najczarniejszy strach” Harlana Cobena i wtedy nasza mnie taka refleksja: stary, przecież ty potrafisz pisać.

coś więcej niż nie?

– Kiedy sam pomyślał, a więc warstwą fabularną, umiemy nałożyć na konstrukcję opowieści. Podobnie jest z biznesem. Sukces nie stoi za pomysłem, tylko za sposobami jego wdrożenia.

Kiedy przedszkolanka pytała cię, kim chciałbyś być, jak dorosnieś, nie odpowiadałeś, że pisarzem?

– (Śmiech). Takie odpowiedzi chyba w ogóle się nie zdarzają.

Wspominałśmy Mankella. Lubisz kryminały?

– Czytam je od zawsze. Wszystko zaczęło się od Sherlocka Holmesa. Wszedłem w świat literatury kryminalnej zaczynając od najlepszego wzorca. I stałem się w niej czytelniczko rozwijam.

Pamiętam do dziś, jak przeczytałem „Najczarniejszy strach” Harlana Cobena i wtedy nasza mnie taka refleksja: stary, przecież ty potrafisz pisać. Skoro pisałem wtedy teksty dziennikarskie, to dlaczego nie miałbym napisać książki? Dodatkowo uzmysłowiłem sobie, że nikt nie pisze kryminałów o Toruniu, więc będę pierwszy. Kłopot polegał na tym, że droga do debiutu zajęła mi siedem lat.

Znalazłem taki tytuł w sieci odnośnie ciebie: „Spotkanie z mistrzem polskiego kryminału”. Wolno mi się nie zgodzić?

– Wolno.

Jak dla mnie, jest was dwóch: ty i Nacien Siembieda, nomen omen mój nauczyciel akademicki na Uniwersytecie Opolskim.

– Super, bardzo mi miło, ale wierzę, wciąż jest mi trudno myśleć o sobie, jako o mistrzu polskiego kryminału. Sam mam swoich wielkich idoli, że wspomnę chociażby Mariusza Czubaję i Ryszarda Ćwirleja. Najnowsza powieść Ryska, czyli „Krwí nie odmówi nikt” to prawdziwe mistrzostwo świata, bo kiedy autor samymi dialogami wprowadza cię w klimat II wojny światowej, to wiesz, że tylko najlepszy to potrafi.

A pisarze zagraniczni?

– Mówiłem już o Cobenie, którego bardzo cenię. Ale tak naprawdę wielbię Islandczyka Arnaldura Indriðasona, którego polecił mi Mariusz Czubaj. Bernard Gross powstał, bo czytałem wcześniej kryminały Indriðasona. Prowadząc warsztaty czytam jedną scenę z jego powieści, w zasadzie fragment. I robię to po pierwsze, żeby pokazać, jak się przedstawia bohatera, jak ma wyglądać pierwsze spotkanie czytelnika z nim, jak powinno się wprowadzić postać na scenę. To, co robi Indriðason, to jest top of the top. Poza tym, arcydziełem jest pewna scena z jego „Hipotermii”, opowiadająca o odkryciu zwłok przyjaciółki przez pewną kobietę. Zaczyna się banalnie od telefonu na policję, a potem autor buduje klimat opowieści, żeby w końcu wstrząsnąć czytelnikiem niezwykle obrazem, który zostaje w głowie na zawsze. I nie ma w obrazie ani kropli krwi, nie ma też żadnej makabry. Gdybym mógł przyznać Nobla za samą scenę, to nie wahałbym się ani chwili.

Swego czasu sięgnąłem też po kryminały Czecha Jiříego Březiny. Bardzo dobre! Ale zaraz! Czy jego detektyw nie nosi czasem Twojego imienia i nazwiska?

Czekaj, muszę sprawdzić. Rzeczywiście, może nie dosłownie, ale podobieństwo jest. To Tomáš Volf.

– Sam widzisz, jak to wszystko zapętlone (śmiech).

Przeczytałem co najmniej połowę twoich książek...

– Tak dużo, serio?

Serio, serio. Ale chciałem zapytać, czy teraźniejszość zawsze musi być konsekwencją przeszłości w twoich książkach. Za każdym razem grzebieś w dawnych czasach.

– Bo teraźniejszość jest konsekwencją przeszłości, oczywiście do pewnego stopnia. Może z jakiegoś powodu lubię babrać się w tym, co było kiedyś. Tak samo jak nie potrafisz uciec od tematu zaginięcia, któremu poświęciłem wszystkie swoje powieści z wyjątkiem „Skrzepu” i „Zrostu”.

ciąg dalszy rozmowy za tydzień.

Zadaniem dziennikarza jest wyjaśnianie świata

Dziennikarz to nie jest osoba, która zmienia świat. Jeżeli dziennikarstwo zmienia świat, to tylko dlatego, że mówi prawdę – zaznaczył w rozmowie z PAP Dariusz Rosiak, który został wyróżniony nagrodą specjalną „Za objaśnianie świata” podczas gali 7. Nagrody PAP im. Ryszarda Kapuścińskiego.

Polska Agencja Prasowa

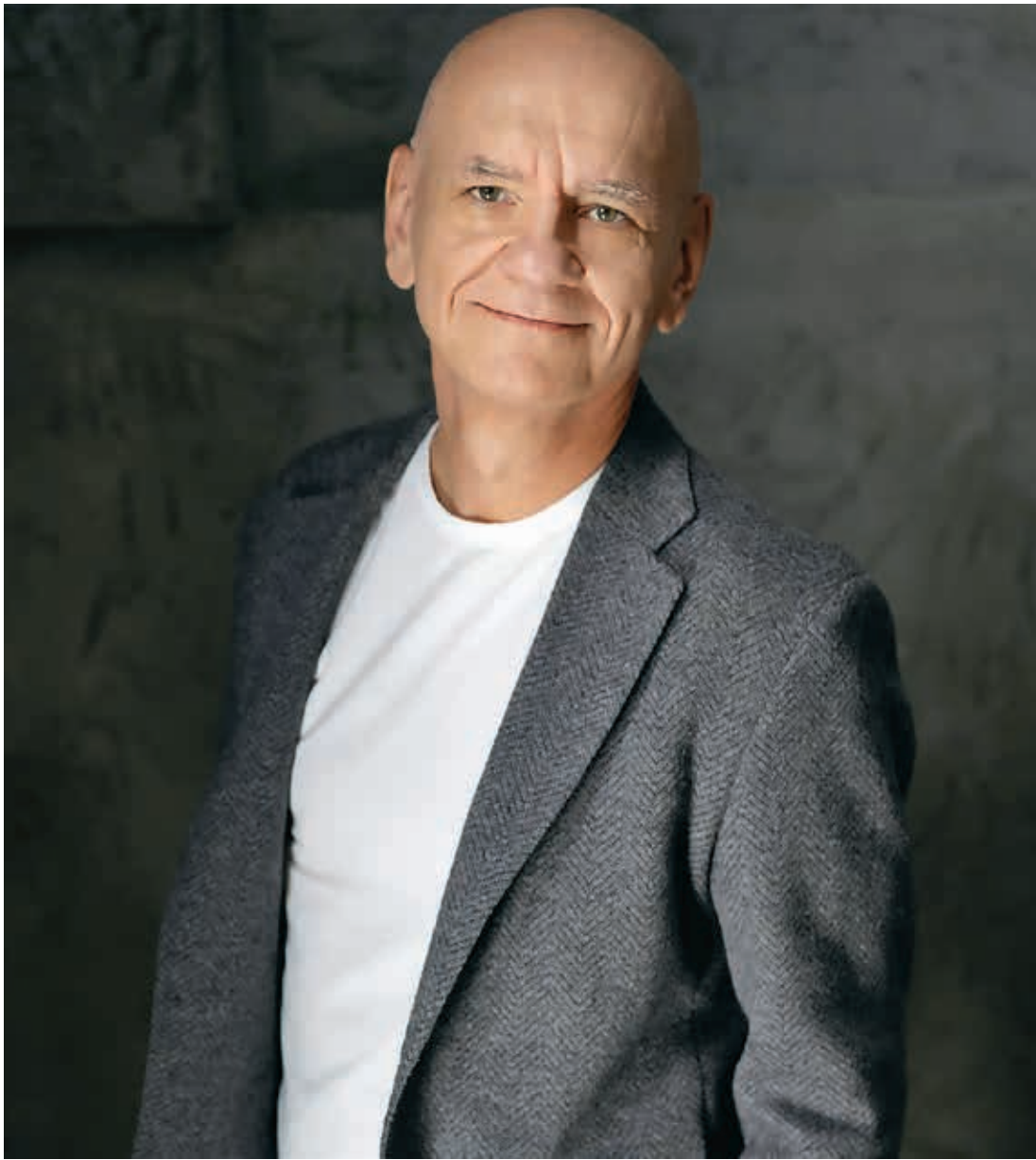
Dariusz Rosiak jest dziennikarzem radiowym i prasowym oraz twórcą i głównym gospodarzem „Raportu o stanie świata”, który przez 13 lat prowadził w radiowej Trójce. Od marca 2020 roku program jest finansowany przez słuchaczy i ukazuje się w formie podcastu.

Droga „Raportu o stanie świata” nie była prosta. Musiał pan znaleźć sposób na prowadzenie programu bez wsparcia instytucjonalnego. Mimo przeciwności stworzył pan najpopularniejszy polski podcast o zagranicy. Jak to się panu udało?

– Na samym początku nie zakładałem tworzenia tego programu jako podcastu. Ale w związku z tym, że żadne medium tradycyjne – ale nie tylko tradycyjne, bo zgłaszałyśmy się wraz z Agatą Kasprolewicz również do portali – nie było zainteresowane współpracą, która by nas satysfakcjonowała, wybór był prosty. Albo porzucamy pomysł, albo szukamy metody nietradycyjnej. W 2020 r. taką metodą nietradycyjną był podcast. Niewiele wtedy o tym wiedziałem. Jeszcze mniej wiedziałem o finansowaniu za pomocą crowdfundingu. Wielu ludzi z zewnątrz oferowało nam pomoc. Szybko znaleźliśmy studio. Ono moim zdaniem było niezbędne – nie chciałem robić podcastu metodą chałupniczą. Chciałem trzymać poziom merytoryczny, ale też techniczny. Na szczęście wśród ludzi był na tyle duży odzew, że byliśmy w stanie robić program nie raz w miesiącu – jak na samym początku zakładaliśmy – ale raz w tygodniu. Potem pojawiły się nowe pomysły. Najpierw, żeby robić jeden dodatkowy program w środę, potem, żeby robić dodatkowe formaty. Pięć lat później mamy serię kilku podcastów i kilku formatów.

Zamiana „Raportu o stanie świata”, który przez 13 lat był audycją radiową, w podcast była trudna?

– W tamtym czasie podcast był wciąż młodą formą na polskim rynku. Był jeden podcast międzynarodowy – „Dział zagraniczny” Macieja Okraszewskiego. Dostyc szybko okazało się, że to jest specyficzny gatunek także od strony rynkowej. To, że pojawiały się nowe rzeczy w tej samej dziedzinie, nie powoduje, że jest na nie mniejsze zapotrzebowanie, wręcz przeciwnie. Im więcej jest podcastów na jakiś temat, tym bardziej są one słuchane. Nie mam pojęcia, dlaczego tak się dzieje, ale to fakt. Węc w tej chwili na polskim rynku jest bardzo dużo podcastów międzynarodowych i większość z nich ma słuchaczy. Na samym początku do nowego formatu przeszła z nami część słuchaczy z Trójki. Teraz, pięć lat później, jest masa ludzi, którzy w ogóle nie wiedzą, że ten program kiedykolwiek był w Trójce.



• Dariusz Rosiak. Fot. ARC

„Raport o stanie świata” jest opłacany z crowdfundingu. Pojawiały się czasem wątpliwości, że nie uda się zebrać odpowiedniej kwoty?

– Nie szukamy i nigdy nie szukaliśmy pieniędzy na mieście, nie mamy działu marketingu jako takiego. Programu można słuchać za darmo, wpłacają tylko ci słuchacze, którzy mają na to ochotę. Mam poczucie, że ludzie wspierają nasz program, ponieważ chcą płacić za dobre treści. Wydaje mi się, że udaje nam się utrzymać tak długo i z takim powodzeniem ze względu na dobrą jakość. Nie mam innego wytłumaczenia. Na początku byliśmy gotowi na sytuację, w której nie zbierzemy pieniędzy i będzie trzeba szukać czegoś innego.

• Zakładam, że ludzie niekoniecznie muszą wszystko wiedzieć, ale po to między innymi słuchają radia albo podcastu, żeby się dowiedzieć, wykazując inicjatywę

Dziennikarstwo zagraniczne często koncentruje się na prezydenturze Trumpa czy polityce Putina. Wydaje się, że ludzie tracą zainteresowanie resztą świata. Pan stworzył silną markę medialną, która w sposób misyjny informuje o sprawach międzynarodowych. Jaki jest więc pana przepis na dziennikarstwo?

– Telewizje i główne portale mówią o Trumpie, Ukrainie i niewiele innych sprawach, ponieważ wychodzą z założenia, że nic innego się nie sprzeda – tak wychodzi z tabel marketingowych. Ale moim zdaniem Polacy nie różnią się od publiczności w innych krajach. Powiedziałbym nawet, że za-

interesowanie sprawami międzynarodowymi w Polsce jest wysokie, czego najlepszym dowodem jest własne popularność podcastów dotyczących spraw zagranicznych.

W swoich materiałach podchodzi pan z szacunkiem do odbiorców, także do ich inteligencji.

– Zadaniem dziennikarza jest wyjaśnianie świata. Zakładam, że ludzie niekoniecznie muszą wszystko wiedzieć, ale po to między innymi słuchają radia albo podcastu, żeby się dowiedzieć, wykazując inicjatywę. Moim zadaniem jest dać im odpowiednie narzędzia do zrozumienia wydarzeń, dać w miarę bezstronny obraz tego, co się dzieje i pozwolić podjąć decyzję co do ich interpretacji. Tak widzę swoją rolę.

Traktuje pan misję informowania jako podstawę swojej pracy, nie jest to dzisiaj oczywiste.

– Media stały się słupami do sprzedawania reklam albo ideologii. Dziennikarstwo, które jest aktywizmem politycznym albo sprzedawaniem produktów, nie jest dziennikarstwem, tylko właśnie aktywizmem politycznym albo sprzedawaniem produktów. Myślę, że zwłaszcza wtedy, kiedy wchodzi się do tego zawodu, mają poważny problem. Dziennikarstwo misyjne – jak pani to nazywa, a ja bym powiedział po prostu: media pu-

Dariusz Rosiak

Dziennikarz związany z mediami od lat 80. W przeszłości był pracownikiem francuskiego radia RFI. Lata 90. spędził w Londynie, współtworząc sekcję polską BBC. Współpracował z „Życiem Warszawy”, „Newsweekiem”, „Przekrojem”, „Forum”, „Polityką” oraz Polską Agencją Prasową. Przez wiele lat pisał do „Rzeczpospolitej”, zwłaszcza jej dodatku „Plus Minus”. Pismem, z którym współpracuje najdłużej i najbliżej, jest „Tygodnik Powszechny”.

Jest autorem wielu książek o tematyce zagranicznej: „Ziarno i krew. Podróż śladami bliskowschodnich chrześcijan” (nominacja do Nagrody Literackiej „Nike” w 2016 r., Nagroda im. Beaty Pawlak), „Oblicza Wielkiej Brytanii”, „Zar. Oddech Afryki” i „Biało-czerwony. Tajemnica Sat-Okha”, oraz o tematyce polskiej: „Wielka odmowa. Agent, filozof, antykomunista” i „Człowiek o twardym karku. Historia księdza Romualda Jakuba Wekslera-Waskinela”. W 2015 r. za „Raport o stanie świata” z Kurdystanu został nagrodzony Nagrodą PAP im. Ryszarda Kapuścińskiego. W 2020 r. otrzymał tytuł Dziennikarza Roku Grand Press.

bliczne – w Polsce nie istnieją na takim poziomie, który gwarantuje realizację tego, co zapisane jest w ustawie. Dziennikarstwo komercyjne natomiast jest produkowaniem „klikalnych” treści za jak najniższą cenę przy zatrudnieniu jak najmniejszej liczby ludzi – po to, żeby zarobić jak najwięcej pieniędzy. Tak wygląda w tej chwili dziennikarstwo w Polsce, ale myślę, że to jest zjawisko globalne.

Czy doświadczenia w redakcjach zagranicznych, m.in. w BBC, wpłynęły na pana pracę? Są praktyki, które powinny być powszechnie stosowane również w polskich redakcjach.

– Wychowałem się na takim dziennikarstwie, które zakłada, że zadaniem dziennikarza nie jest narzucanie ludziom czegośkolwiek. Dziennikarz to nie jest osoba, która zmienia świat. Jeżeli ktoś chce zmieniać świat, to powinien zostać księdzem, nauczycielem lub politykiem – jeśli wierzy w politykę. Natomiast dziennikarstwo – tak jak ja je rozumiem – nie do tego służy. Jeżeli dziennikarstwo zmienia świat, to tylko przez to, że mówi prawdę. Zadaniem dziennikarza jest dążenie do tego, aby na tyle, na ile potrafi, nie ale starczy mu talentu i narzędzi, którymi dysponuje, opowiedzieć historię, która się wydarzyła, w możliwie najpełniejszy sposób. Wszystkie inne zadania są drugorzędne. To, o czym mówię, mieści się nie tylko w standardach BBC, lecz w ogóle w standardach najlepszego dziennikarstwa. I choć BBC również popełnia błędy, to jednak ma wzorzec, dzięki któremu pracujący tam dziennikarze wiedzą, czego robić nie należy, a co należy. Mam wrażenie, że w polskim dziennikarstwie jest coraz mniej tego typu standardów.

SPORT

CHANCE EKSTRALIGA PIŁKI RĘCZNEJ

KARWINA – N. VESELÍ 36:27



Fot. hcb-karvina

Do przerwy: 19:14. Karvina: Mokroš, Rábek – Blyzniuk 6, Prašivka 10, Čížek, Užek 1, Harabiš 2/1, Solák 10, Skalický 5, Nantl 1, Bajer 1. Szczyptorniści Banika po awansie do 1/8 finału Pucharu EHF nie zwalniali tempa również w rodzinnych rozgrywkach. Wygrana zapewniła drużynie Michala Brúny fotel lidera ekstraklasowej tabeli. Karwiniacy z bilansem 20 pkt. wyprowadzają w niej Talent Pilzno (18) i Handball Brno (14). Właśnie z wiceliderem tabeli Banik zmierzy się w najbliższej kolejce – w środę 3 grudnia o godz. 18.00 w karwińskiej hali.

(jb)

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – CHANCE LIGA:

Banik Ostrawa – Dukla Praga, Zlin – Karvina (sob., 15.00).

HOKAJ – TIPSPORT EKSTRALIGA:

Trzyniec – Ołomuniec (dziś, 17.00), Trzyniec – Sparta Praga (nied., 15.00), Witkowice – Kladno (nied., 16.00).

(jb)

NA TAFLI MALOWANE

Z dużym bólem głowy, na który lekarstwem jest tylko powrót na zwycięską ścieżkę, wrócili z Karlowych Warów hokeiści Stalowników Trzyniec. Podopieczni trenera Zdeňka Motáka przegrali w Mattoni Arenie siódme spotkanie z rzędu, ulegając Karlowym Warom 1:2. Jeszcze gorzej spisali się w 26. kolejce Tipsport Ekstraligi hokeiści Witkowic, którzy sromotnie przegrali na tafli Pilzna 0:7. Dziś kolejna porcja hokejowych wrażeń, Stalownicy po długiej przerwie ponownie zaprezentują się przed własną publicznością, w starciu z Ołomuńcem (17.00).

Janusz Bittmar

Czarnej serii ciąg dalszy

Trwa kryzys w zespole Stalowników Trzyniec. Ekipa Zdeňka Motáka nie sprostała Karlowym Warom, którym zdołała strzelić tylko jednego gola – kontaktową bramkę na 1:2 zdobył w 57. minucie Oscar Flynn z podania Libora Hudáčka. Obaj należeli do nielicznej grupy ofensywnych zawodników w zespole przyjezdnych grających we wtorek z włączonym piątym biegiem.

Spotkanie 26. kolejki Tipsport Ekstraligi zostało rozegrane nietypowo, bo już we wtorkowe południe, z myślą o uczniach miejscowych szkół podstawowych. To ukłon Czeskiego Związku Hokeja w stronę młodych fanów, których na stadionie w Karlowych Warach pojawiło się prawie sześć tysięcy. I byli świadkami kolejnej słabej, prowadzonej w chaotycznym stylu gry Stalowników czekających na zwycięstwo od 28 października. Wtedy trzykrotnie po raz ostatni radowali się z trzech punktów, pokonując w Werk Arenie Czeskie Budziejowice 6:3.

Karlowe Wary od pierwszych minut sprawiały na placu gry lepsze wrażenie. Gdyby nie Marek Mazanec strzegący trzynieckiej bramki, wynik meczu byłby jeszcze korzystniejszy dla gospodarzy. Podobnie, jak po przegranym meczu z Litwinowem, również tym razem do dziennikarzy podszedł kapitan Trzyńca, Martin Růžicka. – Zależy nam na jak najlepszym przerwaniu tej czarnej serii. Każdy z nas stara się zagrać jak najlepiej i wierzę, że znajdziemy wyjście z impasu – zadeklarował Růžicka.

Najwyższa porażka Varadi w karierze

Zespół Witkowic od środy próbuje zapomnieć o fatalnym meczu z Pilznem, który podopieczni Václava Vara-



• Seria siedmiu porażek z rzędu to najgorsza passa Stalowników w historii. Fot. ZENON KISZA

di przegrali 0:7. Dla pocieszenia, była to porażka na wyjeździe, a o tej zapomina się znacznie łatwiej. Największy ból głowy miał po meczu szkolenowiec Witkowic Václav Varada – znany z perfekcyjnego podejścia do hokeja ostrawski trener zanotował najwyższą porażkę w całej swojej karierze! Co zrozumiałe, po meczu do dywagacji przed rozłożonymi dyktanonymi wydelegowany został asystent trenera, Aleš Krátoska.

– Po trzeciej straconej bramce można było zwinąć kurtyne. To był beznadziejny mecz z naszej strony, hokejowa katastrofa – przyznał bez owijania w bawełnę Krátoska. – Na pewno nie obarczamy winą za wysoką porażkę bramkarza. Klimeš nie miał wsparcia ze strony zespołu, lawina błędów w defensywie była nie do zatrzymania – dodał asystent trenera Witkowic. ▲

TIPSPORT EKSTRALIGA

KARLOWE WARY – TRZYNIEC 2:1

Tercje: 0:0, 2:0, 0:1. **Bramki i asysty:** 21. Jaks (O. Beránek), 24. Myšák (P. Tomek) – 57. Flynn (Hudáček, M. Kovářik). **Trzyniec:** Mazanec – Marínčin, Adámek, D. Musil, Kundrátek, Nedomec, Koch, Byrtus – Nestršil, M. Kovářik, Cienciala – Flynn, Hudáček, Kurovský – Daňo, Roman, M. Růžicka – Dravecký, Vrána, Hrehorčák – Kubiesa.

PILZNO – WITKOWICE 7:0

Tercje: 5:0, 1:0, 1:0. **Bramki i asysty:** 9. Měchura (Zámorský, Holešínský), 13. Simon (Zámorský, Lalancette), 14. Teplý, 15. Zámorský (V. Lajunen, Lalancette), 18. Merežko (Měchura), 30. Lalancette (Měchura), 50. Merežko (M. Petman, Malik). **Witkowice:** Klimeš – Demel, J. Zbořil, Leahy, Port, Auvitu, Freibergs, Brůna – Abdul, Nellis, Yetman – Kalus, Hrivik, P. Zdráhal – Maciáš, Hanzl, Hladoník – Řehák, Šir, Hauser – Lednický.

W innych meczach 26. kolejki: Pardubice – Sparta Praga 1:2 (d), Kladno – Litwinów 2:1 (k), Brno – Ołomuniec 1:2, Hradec Kr. – Ołomuniec 0:1 (k), Liberec – Cz. Budziejowice 5:2. **Lokaty:** 1. Sparta Praga 48, 2. Pardubice 43, 3. Pilzno 43, 4. Trzyniec 43,... 8. Witkowice 41 pkt.

Tomasiak najlepszym polskim skoczkiem w Falun

Kacper Tomasiak zajął 15. miejsce w konkursie Pucharu Świata w skokach narciarskich na dużym obiekcie w szwedzkim Falun. Kamil Stoch był 16., Dawid Kubacki – 28., Piotr Żyła – 29., a Paweł Wąsek – 31. Triumfował Słoweniec Anže Lanišek. Kolejne zawody PŚ odbędą się od piątku do niedzieli w fińskiej Ruče. Od 5 do 7 grudnia Puchar Świata zagości w Wiśle.

Tomasiak skoczył 121 m i 124,5 m, zdobywając 234,3 pkt. Tuż za nim po skokach na 122,5 m i 125,5 m uplasował się Stoch. Kubacki uzyskał 119 m i 120,5 m, a Żyła – 119 m i 121,5 m. Wąsek uplasował się na pechowej 31. pozycji

i nie awansował do finału. W pierwszej serii osiągnął 118,5 m. W kwalifikacjach odpadł Aleksander Zniszczoł. – Muszę jeszcze poprawić parę elementów w locie, ale ogólnie jestem zadowolony. Oby ten progres się utrzymywał – skomentował na antenie Eurosportu Tomasiak, dla którego jest to pierwszy sezon w Pucharze Świata. – Nie będę się nad sobą pastwił. Wiem nad czym muszę pracować, żeby było lepiej. Patrząc na przyszłość z optymizmem – powiedział z kolei Stoch.

Na półmetku liderem był Stefan Kraft, który skoczył 133 m, ale w drugiej serii wyładował o 14 metrów bliżej i spadł na dziewiątą pozycję.

Austriak we wtorek triumfował na skoczni normalnej. Lanišek skoczył 129 m i 128,5 m, gromadząc 262,9 pkt. Drugie miejsce zajął Stephan Embacher. 19-letni Austriak stracił trzy punkty do zwycięzcy po skokach na 128,5 m i 129 m. Skład podium uzupełnił Słoweniec Domen Prevc, który dwukrotnie skoczył po 129 m i otrzymał neto 258,7 pkt.

Liderem klasyfikacji generalnej pierwszy raz w karierze został Lanišek, który ma 256 pkt. Na drugie miejsce spadł Kraft – 234. Trzeci jest jego rodak Daniel Tschofenig – 226. Najlepszy z Polaków Stoch zgromadził 73 pkt i plasuje się na 12. pozycji. (jb, PAP)



• Dla Kacpra Tomasiaka to pierwszy sezon Pucharu Świata w karierze. Fot. ARC

PRZEDSTAWIAMY CZŁONKÓW ZARZĄDU GŁÓWNEGO PZKO

Jestem otwarta na nowe wyzwania

Dagmar Kluzowa należy do tych członków Zarządu Głównego PZKO, którzy w rozpoczynającej się właśnie kadencji po raz pierwszy zasiadli w tym gremium. Od niespełna czterech lat stoi na czele Miejscowego Koła PZKO w Trzanowicach. Mówi, że jadąc na Zjazd PZKO, nie miała ambicji znalezienia się we władzach związkowych. Kolejne sylwetki członków ZG ukażą się w następnych wydaniach „Głosu”.

Beata Schönwald

Pani Danka – bo tak mówią do niej bliscy, przyjaciele i znajomi – skończyła marketing i management na Uniwersytecie Śląskim w Karwinie. Pracuje w korporacji, gdzie odpowiada za zarządzanie zasobami ludzkimi. Współpracuje głównie z Polską. Od 25 lat jest mężatką i ma dwoje dorosłych już dzieci. Ponieważ codziennie spędza osiem godzin przy komputerze, jako relaks traktuje pracę koło domu i w ogrodzie. Lubi też przechadzkę z psem, zimą snowboard i jazdę na nartach. Ostatnio zaś największą pasją, którą dzieli razem z mężem, są podróże – zwiedzanie obcych krajów i poznawanie nowych miejsc.

– Całe moje życie związane jest z Trzanowicami i kołem PZKO. Rodzice pracowali na jego rzecz, w PZKO spędzaliśmy razem z rodzeństwem wiele czasu. Moja nieżyjąca już matka, Barbara Filipiec, była długoletnią prezeską trzanowickiego koła. W tym samym cztery lata, kiedy przejęłam od niej paleczkę. Wcześniej tę funkcję sprawował wujek. W moim



• Dagmar Kluzowa przed Domem PZKO w Trzanowicach. Fot. BEATA SCHÖNWALD

życiu PZKO zawsze odgrywał ważną rolę – bo tak została wychowana. Cieszy mnie, kiedy mogę coś robić dla innych. A kiedy widzę, że również oni są zadowoleni, satysfakcja jest podwójna – przekonuje nasza rozmówczyni.

Zanim przejęła stery, udzielała się w zarządzie. Mówi, że chociaż wiele podpatrzyła u mamy, nadal czuje się niedoświadczonym prezesem, który wciąż jeszcze się uczy.

– Nasz zarząd tworzy fajna paczka ludzi w młodszy i średnim wieku,

którzy chcą aktywnie działać. Chociaż organizujemy imprezy dla wszystkich pokoleń, najbardziej staramy się poświęcać dzieciom i młodzieży. W wiosce, gdzie nie ma polskiej szkoły i przedszkola, nie jest to łatwe. Dla dzieci organizujemy półkolonie „Lato z tradycją”, w ciągu roku szkolnego działa kółko „Dziecka z Trzanowic” – wylicza.

Jej zdaniem, najtrudniej jest zatrzymać piętnastolatków, którzy wciąż opuszczają mury szkoły podstawowej. Sytuację ratuje Zespół Taneczny

„Trzanowice”. – Skupia on nie tylko naszą młodzież, ale też z Ligotki czy Trzyciecha. Przychodzą też dzieci z czeskich rodzin. Staramy się, żeby nasi młodzi mieli wszystko, czego zapagną. Kiedy organizują zgrupowanie, zapewniamy im kompletny serwis kulinarny. To oni są naszą przyszłością – przekonuje Dagmar Kluzowa. Nie trzeba chyba dodawać, że jej córka i syn również tańczą w zespole.

Kierowanie niewielkim, 90-osobowym kołem to nie tylko przygotowanie i prowadzenie zebrań, jego reprezentacja na zewnątrz, udział w Konwentach Prezesów PZKO czy dźwiganie głównego ciężaru organizacyjnego imprez. W przypadku trzanowickiej prezeski to również praca w kuchni. Odpowiedzialność za pieczenie kołaczyków i gotowanie dań obiadowych także przejęła po swojej mamie. – Ona była w lepszej sytuacji, bo była dobrą kucharką. Ja, choć amatorka w tym względzie, staram się iść w jej ślady – mówi. Najmniej w tym wszystkim lubi pisanie projektów, bo „papierkowa” robota kojarzy się jej z pracą zawodową. Wie jednak doskonale, że bez dofinansowania z funduszy zewnętrznych żadne koło

się dzisiaj nie obejdzie. To trzanowickie również. Dlatego skrzętnie z nich korzysta.

Dagmar Kluzowa mówi, że na odbywający się dwa tygodnie temu w trzynieckiej „Trisii” Zjazd PZKO jechała bez żadnych ambicji. Przez myśl jej nie przeszło, że do domu będzie wracać jako członkini 11-osobowego Zarządu Głównego PZKO.

– Z propozycją mojej kandydatury jako pierwsza przyszła do mnie prezes PZKO Helena Legowicz. Kompletnie mnie tym zaskoczyła. Potem zwrócił się do mnie w sprawie Marek Bartnicki z Lesznej Dolnej. Kiedy usłyszeli o delegacji z naszego obwodu gnojnickiego, przekonywali mnie, żebym się zgodziła. Chociaż przystałam na to, raczej nie spodziewałam się, że ludzie na mnie zagłosują i wejdę w skład tego gremium – przyznaje mieszkanka Trzanowic. Członkostwo w Zarządzie Głównym traktuje jako możliwość zbierania nowych doświadczeń. – Nie ma konkretnej działki, którą chciałabym się zająć. Jestem otwarta na nowe wyzwania i zadania, które będą miały do wykonania. Jakie one będą, pokażą najbliższe cztery lata – dodaje. ▲

pre-teksty i kon-teksty /394/



Krzysztof Łęcki

Na Górnym Śląsku rozgorzał spór wokół dopiero co wydanej książki opartej na biografii Mariana Zemba-li, tj. dzieła Judyty Watóły i Dariusza Kortki „Zembala. Szpital toja. Historia słynnego kardiochirurga”. Żona zmarłego profesora Zemba-li – i zresztą cała jego rodzina – są publikacją dziennikarzy „Gazety Wyborczej” oburzeni. W sprawie rzetelności książki Watóły i Kortki głosu nie zabieram. Nie czytałam jej po prostu. Niemniej w tym kontekście interesujące zdaje mi się tu zjawisko bardziej ogólne.

I

Otóż „(g)dy w Polsce wychodzi się poza ubogą litanijkę cuchnących altruizmem, poświęceniem i fałszerstwem historycznym osób, zdarzeń i legend, historia staje się dla nas czymś tak naprawdę niepotrzebnym” – pisał ponad wiek temu Stanisław Brzozowski. To samo zdaje się dotyczyć spisanych biografii. Czy coś się od postawienia diagnozy przez Brzozowskiego zmieniło? Na uboczu pozostawiam tu głośne opracowanie „SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii” Sławomira Cenciekiewicza i Romana Gontarczyka (IPN, Gdańsk-Kraków-Warszawa, 2008), czy najgłośniejszą pracę magisterską napisaną w III Rzeczpospolitej „Lech Wałęsa. Idea i historia. Biografia polityczna legendarnego przywódcy »Solidarności« do 1988 roku” (Arcana, Kraków, 2009)

II

Spory o biografię czy to Wałęsy, czy Domosławskiego dotyczyły przede wszystkim doboru i sposobu przedstawiania faktów z życia Wielkich Ludzi. Oto Lech Wałęsa człowiek, którego rola w demontażu systemu komunistycznego była wielka, choć oczywiście w rzeczywistości nie aż tak wielka, jak sam o tym opowiada. Oto Ryszard Kapuściński, polski dziennikarz XX wieku, sława pisarska na skalę światową. Pierwszy – noblista, drugi – niemal wieczny do Nobla kan-

Z życia wzięte

dydat. A tu w biografiach wywlekane ludzkie małości i słabości, jakieś ko-biety, których w życiu Kapuścińskie-go było wiele (?), a z których przynajmniej jedna była bardzo długo; jakaś weryfikacja faktografii w dorobku Mi-strza reportażu, który w pewnym mo-kommentowane jeszcze zanim znalazł, jakiś (czy rzeczywiście konieczna?) rewizja sposobu utrwalania przeze-ri to na stanowczo wygłaszane oceny, wyrażane przez osobników, którzy najzwyczajniej ich nie czytali, a tylko (zob. „Chcę z młodymi naprzód iść”, rozmowa Roberta Mazurka z Barto-szem Arłukowiczem, posłem Lewicy, „Rzeczpospolita”, PlusMinus 10-11 lipca 2010) „przeglądali”; przeglądali przy tym tak nieważnie, że bez zmu-żenia oka mogli dalej przypisywać im zaszywane opinie, których na kartach „przeglądanych” książek na próżno by szukać.

III

Tak się złożyło, że jeszcze przed publikacją książek Cenciekiewicza, Gontarczyka, Zyzaka i Domosławskiego przeczytałam obszerny tom Jamesa Atlasa „Bellow. A biography”, której polskie wydanie nosi tytuł „Bellow. Noblista z Chicago” (przeł. L. Czy-żewski, Twój Styl, Warszawa, 2006).

O książce tej wielbiciel twórczości Saula Bellowa, Jerzy Pilch pisał: „Wszystko, co napisał (Bellow), czytałem z niestrudzoną uwagą i wielkim zachwytem; teraz jego biografie pióra Jamesa Atlasa czytam z bez małą większą uwagą, prawie na pewno z mocniejszym wzruszeniem”. Może dlatego czyta się ją tak właśnie, bo jest pełna? Że choć pisana w sposób „z którego każdej litery przebija miłość i uwielbienie” (Pilch), to nawet przez chwile nie zagraża jej posądzenie o hagiografię? Że raczej to jakby ktoś do Herzoga, von Humboldta Fleishera, Charliego Citrine’a czy Ravellsteina dopisał jeszcze jedno imię i nazwisko, tym razem bez żadnej literackiej za-słony – Saul Bellow. To hołd złożony autorowi „Daru Humboldta”.

IV

A co – na przykład – ze sferą intymną? Pisał Pilch, po lekturze książki Jamesa Atlasa, że „najznaczniejsze wszak-ze jego (Bellowa) ekscentryzm i po-wody jego nagłych skoków udręk kryją się w życiu intymnym”. I Atlas nie waha się podawać szczegółów intym-nych w relacjach Bellowa z kobietami. Nie brak w nich przy tym świadectw raczej kompromitujących autora „He-rzoga”. I nie idzie o wielokrotnie po-jawiające się w biograficznym tomie opinie o jego erotycznych problemach – „Saul to typ jednodniowca”. Tak-że, chociażby, o historię wieloletniej przyjaźni Bellowa ze słynnym socio-

logiem Edwardem Shilsem. Zaczę-ła chylić się ku upadkowi od kiedy, jeszcze w latach 70., Shils sprzeciw-ził się podejmowanemu przez Bellowa próbom awansowania do słynnego Komitetu Myśli Społecznej Uniwer-sytetu w Chicago jednej z – jak pisze Atlas – „flam” autora „Daru Hum-boldta”. Przedstawione z detalami, burzliwe, a nawet po prostu tragicz-ne, dzieje wielu przyjaźni Bellowa to zresztą jeden z ważniejszych wątków jego biografii, przyjaźni, bywało, że wielkich, w których jednak wielkość mieszała się z małością, a niekiedy nawet i podłością.

V

Tak, to oczywiście sztuka, by nie pisać czyjejś biografii czy to przekładając delikwenta bezpardonowo przez kolo-no, czy padając przed nim na kolana. Ale jednocześnie tylko taki sposób pi-sania czyjejś biografii ma sens – jako opowieści o życiu, które było lekcją, jaką udzieliło swemu bohaterowi, a którego opis jest pracą domową, odrabianą, lepiej czy gorzej, przez biogra-fia. Pisanie bez gniewu i uprzedzenia, ale jednocześnie nie mylenie biografii z panegirkiem. Pisanie pokazujące ludzką siłę i słabości, dumę, uprzedzenia i wstydy. Pisanie, z którego każdej litery przejawiać może miłość i uwielbienie dla bohatera biografii, ale jednocześnie widoczne jest, iż nie jest to małpia miłość i bezkrytyczne uwielbienie. Tylko tyle? Aż tyle. ▲



Historia Polski według Kabaretu Moralnego Niepokoju

Piątek 28 listopada, godz. 23.45



PIĄTEK 28 LISTOPADA

6.15 Panorama **6.35** Magiczne Podhale z Sebastianem Karpielem-Bulecką **7.00** Makłowicz w podróży. Podróż 20. Indie **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Polskie szlaki północy **12.00** Serwis Info **12.10** M jak miłość (s.) **13.50** Polonia 24 Tygodnik **14.25** Tamte lata, tamte dni. Mariusz Szczygieł **15.00** Serwis Info **15.10** Wszystko przed nami (s.) **15.40** Wytrwałość **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Rączka gotuje **18.45** Panorama **19.10** Przystanek Ameryka **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Na dobre i na złe (s.) **21.15** Na sygnale (s.) **22.10** 07 zgłoś się **23.25** Panorama **23.45** Historia Polski według Kabaretu Moralnego Niepokoju.

SOBOTA 29 LISTOPADA

6.15 Panorama **6.35** Giganci nauki. Rewolucja przemysłowa XIX w. (teleturniej) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Studio w kontakcie **12.00** Dom na głowie (s.) **13.05** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka (mag.) **13.35** Na dobre i na złe (s.) **14.30** Na sygnale (s.) **15.25** Okrasa łamie przepisy **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.25** M jak miłość (s.) **18.20** Lecę za miłością (mag.) **18.55** Tygodnik Moralnego Niepokoju - The Best of **19.30** Program informacyjny **20.00** Gala jubileuszowa 200-lecia. Teatr Wielki - Opera Narodowa **22.10** Stawka większa niż życie **23.10** Kabaretowe Naj. Sen **23.40** Kayah na dobry wieczór.

NIEDZIELA 30 LISTOPADA

6.15 Panorama **6.35** Rodzinka. pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **10.30** Lecę za miłością (mag.) **11.10** Słowo daję! Polski język miłowy **11.25** Makłowicz w podróży. Podróż 33. Zanzibar **11.55** Pan Olbrychski **12.50** Słowo na niedzielę. Potok, czuwanie i Darek **13.00** Transmisja Mszy Świętej **14.15** Piłka nożna. Betclie 1. Liga. Mecz Wieczysta Kraków - Śląsk Wrocław **17.00** Teleexpress **17.25** M jak miłość (s.) **18.15** Do śmiechu! **18.30** Szansa na sukces. Opole 2026. Halina Mlynkova **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Matylda (s.) **21.20** Z gwiazdą przez świat. Krzesimir Dębski (mag.) **22.15** Szansa na sukces. Opole 2026. Finał.

PONIEDZIAŁEK 1 GRUDNIA

6.15 Panorama **6.35** Wieczorową porą **7.00** Rosół polski **7.30** Pytanie na śniadanie **11.40** Przystanek Ameryka **12.00** Serwis Info **12.10** Osiecka (s.) **13.00** Rodzinka.pl (s.) **14.00** Kulturalni PL **15.00** Serwis Info **15.10** Kiedyś to było... **15.40** Wynalazki na medal (mag.) **16.00** Zaraz wracam (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (tele-

Medal dla zespołu »Wilia«

Szeroko znany, popularny i wielokrotnie nagradzany Polski Zespół Artystyczny Pieśni i Tańca „Wilnia” z Wilna obchodzi 70-lecie działalności. Był pierwszą taką inicjatywą Polaków mieszkających po wojnie na terytorium ZSRR. Bez przesady można zatem powiedzieć, że stanowi niewzruszoną opokę polskiej kultury na Wileńszczyźnie.

Dlatego też w trakcie jubileuszowego koncertu Tomasz Różniak, przewodniczący Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” (SWP) oraz Mariusz Grudzień, przewodniczący Komisji Kultury SWP, członek Rady Krajowej jak też dyrektor Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie przekazali na ręce dyrektora „Willi” Renaty Brasel wyraz uznania oraz medal 35-lecia Wspólnoty Polskiej – za „szczególny wkład w kultywowanie tradycji polskich i pracę organiczną na rzecz Polonii i Polaków za granicą”.

Dzisiaj sława kroczy przez zespół, ale w 1955 roku wszystko, co dzisiaj podziwiamy, zaczęło się dość niepozornie. Grupa wileńskich studentów powodowana nostalgią za ojczystą kulturą (niechętnie widzianą przez ówczesne komunistyczne władze sowieckie) postanowiła założyć zespół artystyczny w nazwie odwołując się do Mickiewicza „Wspólnota Polska” – Konrada Wallenroda”.

– Kto pamięta tamte czasy, może sobie wyobrazić, że nie było to zadanie proste – mówi Tomasz Różniak. – Ale udało się i trwa od 70 lat zapewne dlatego, że to nie tylko zespół, ale całe zaangażowane polskie środowisko wspierające się w trudnych momentach, ale też świętujące sukcesy dając się do dalszej działalności, a było ich nie mało. Tą więź z polską kulturą widać w rodzinnych tradycjach. Nie jest wyjątkiem, że do zespołu dołączają trzecie już pokolenie założycieli, nie brakuje też małżeństw zawartych dzięki znajomościom z prób i występów. Scena stała się dla nich drugim domem, miejscem ważnym emocjonalnie, gdzie w artystyczny sposób można manifestować umiłowanie polskości i patriotyzm. Z pełną odpowiedzialnością można powiedzieć, że Willa to modelowy przykład, jak Polacy na obczyźnie mogą – i powinni – podtrzymywać i propagować polskie tradycje. Stąd też medal 35-lecia SWP, który mieliśmy zaszczyt przyznać ze-



• To nagroda dla wszystkich obecnych i byłych członków zespołu. Fot. ARC

społowi, trafia w godne ręce i będzie przypominał o więzach, jakie łączą „Wspólnotę Polską” z Wileńszczyzną od początku powstania Stowarzyszenia.

– Wilnia to najwyższej próby poziom artystyczny wśród polskich zespołów folklorystycznych – dodaje Mariusz Grudzień. – Dali się poznać jako wybitni polscy artyści na scenach oczywistie litewskich, w tym w trakcie wizyty Jana Pawła II w 1993 roku w Wilnie, ale też polskich, niemieckich, czeskich, w Ukrainie, Lotwie, Estonii, Włoszech, Hiszpanii, Macedonii, Grecji czy Czarnogórze. Kronikarze zespołu doczyli się już ponad 1500 takich koncertów.

W przededniu jubileuszowego koncertu dyrektor zespołu Renata Brasel mówiła dla TVP Wilno: – Jestem dumna, że „Wilnia” od siedemdziesięciu lat trwa w tradycji. Z ogromnym sentymentem wspominam czas, kiedy w 1990 roku dołączyłam do „Willi” jako chórmistrz. Miałam wtedy zaledwie 21 lat. Ten czas spędzony w zespole, jego ludzie, znajomości, przyjaźnie. Wszystko to mnie ukształtowało jako człowieka i dyrygentkę. Zespół został założony w 1955 r. w powojennym Wilnie i poza polską gazetą codzienną i polską szkołą był jedynym ośrodkiem zrzeszającym Polaków – wspomina Brasel.

Za całokształt działalności artystycznej i kultywowanie tradycji polskiej na Litwie zespół został wyróżniony wieloma odznakami i me-

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

Pasowanie na ucznia

Aż czternaścioro pierwszoklasistów zasiłło szereg Szkoły Polskiej im. Jana Pawła II przy Ambasadzie RP w Bratysławie. Połowa z nich wcześniej uczęszczała na zajęcia Klubu Małego Polaka, które z ramienia Klubu Polskiego prowadzi Natalia Konicz-Hamada.

Uroczystość pasowania na ucznia odbyła się 22 listopada. Już samo wejście tak licznej gromadki, prowadzonej za rękę przez ich wychowawczynię Bożenę Miczek-Majkę, zrobi-

Polonia.sk/SŁOWACJA



• Dla dzieci pasowanie na ucznia było dużym przeżyciem. Fot. STANO STEHLIK

INFORMATOR

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ĆT2, niedziela od godz. 19.30. **POLSKIE AUDYJCJE:** po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyńciec 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

BOCONOWICE – MK PZKO zaprasza 29 listopada o godz. 16.00 na spektakl teatralny w wykonaniu aktorów MK PZKO w Łonnej Dolnej pt. „Wachtorz” do Domu Kultury. **CZ. CIESZYN** – Zarząd MK PZKO Park Sikory zaprasza członków i sympatyków koła na prelekcję Janiny Hlawiczki pt. „Ekwador”, która odbędzie się w piątek 5 grudnia o godz. 17.00 w salce nr 4 Ośrodka Kultury „Strzelnica” w Cz. Cieszynie (wejście główne).

▲ Grudniowe spotkanie MUR-u odbędzie się wyjątkowo w środę 3. 12. o godz. 17.00 w sali Rady Kościelnej ŚKEAW w Cz. Cieszynie Na Niwach 7. Prelekcja na temat „Organowy Śpiew Wiary – muzyczna spuścizna Karola i Adama Hlawiczków” wygłosi mgr Ewelina Bachul-Cienciała. Po wykładzie przejdziemy do kościoła na krótki koncert organowy. **CZ. CIESZYN-SIBICA** – MK PZKO w Sibicy oraz Stowarzyszenie Olza Pro zapraszają na imprezę „Barbórka – u nas w kolonii pod hałdą” 6 grudnia o godz. 16.00 do Domu Polskiego PZKO. W programie inauguracja Dnia Górnika, wniesienie sztandaru, hymn górniczy, tańce w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Suszanie”, niespodzianka wieczoru dla małych i dużych, skok przez skórę – ceremoniał przyjmowania adeptów do cechu, a także zabawa tańcowa w kolonii. Muzyka, bar, bufet zapewnione.

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE – Zapraszamy na 99. Babski Bal, który odbędzie się w sobotę 7 lutego od godz. 18.30 w Domu PZKO. Można liczyć na tradycyjny występ chłopobaletu, wybór Lwa Salonu, pokazy świetlne, całowanie się pod dzwonem, wartościowe nagrody w loterii i inne atrakcje. Wodzieńską Balu będzie Ewa Troszok. Do tańca będzie przygrywać zespół „Smolári”. Bawimy się według regulaminu z roku 1928, który przewiduje, że kobiety cały wieczór proszą panów do tańca. Jeden z właścicieli miejscówki otrzyma (kilo)gram prawdziwego złota. Miejscówki można nabyć od 4 grudnia w bibliotece Domu PZKO w czwartki w godz. 13.00-17.00 u Dagmary Kubickiej (tel. 776 254 353), Stanisława Kolorza (tel. 736 480 554) lub za pośrednictwem strony internetowej www.babskibal.wz.cz.

KLUB NAUCZYCIELI EMERYTÓW w RC – Zarząd KNE zaprasza na spotkanie przedświąteczne, które odbędzie się w czwartek 11 grudnia o godz. 10.00 w Ośrodku Kultury „Strzelnica” w Czeskim Cieszynie. Opłata 100 koron. W programie wystąpi Trio La Frella. Zobowiązujące zgłoszenia prosimy przysłać do soboty 6 grudnia Janinie Procter

(tel. 723 158 041, e-mail: janinaprocter@seznam.cz).

LESZNA DOLNA – Zarząd MK PZKO zaprasza na spotkanie na temat początków państwa polskiego pt. „Polska w nas – milenium koronacji Bolesława Chrobrego”, które odbędzie się we wtorek 2 grudnia o godz. 17.00 w Domu PZKO. Prelegentem będzie Józef Szymczek. **PTTS „BŚ”** – Drodzy „Beskidzicy”! W sobotę 29 listopada spotkamy się w Domu MK PZKO w Gródku na tradycyjnym corocznym podsumowaniu sezonu turystycznym, na którym podliczymy wycieczki, spacer i spotkania, przypomnimy ciekawe wydarzenia i przeżycia, przedstawimy i podziękujemy najaktywniejszym kierownikom wycieczek, przy herbacie i kawie porozmawiamy z przyjaciółmi. Początek zaplanowany jest na godzinę 15.00. ▲ 2 grudnia na 11-kilometrową wycieczkę z Czeskiego Cieszyna do Kojkowic zaprasza Stanisław Pawlik (+48 606 133 123). Zbiórka: przed mostem obok Ośrodka Kultury „Strzelnica” o godz. 8.30. Uwaga: wskazane dobre obuwie, odporne na mokry teren.

SKRZECZOŃ – MK PZKO zaprasza na Jarmark Bożonarodzeniowy i wystawę szopek bożonarodzeniowych z różnych krajów świata, która odbędzie się w sobotę 6 grudnia w godz. 9.00-18.00 w Domu PZKO. Do nabycia będą ozdoby i upominki bożonarodzeniowe, stroiki świąteczne, kołaczki, pierniki i produkty na bazie miodu oraz domowe wędliny. Po częstunek zapewniony – barszcz z krokietem, bigos, kawa, grzane piwo i gorąca czekolada. Wystawa szopek bożonarodzeniowych potrwa do 4 stycznia. Dni i godziny otwarcia znajdziecie na Facebooku PZKO Bogumini-Skrzechoń.

WĘDRYNIA – MK PZKO zaprasza na zebranie spawozdawcze 7 grudnia o godz. 15.00 do „Czytelni”. W programie m.in. występ dzieci z przedszkola i młodzieży szkolnej, spotkanie z Mikołajem, sprawozdania z działalności, całoroczny przegląd imprez na planisy, poczęstunek.

OFERTY

MALOWANIE I CZYSZCZENIE DACHÓW /dachówki i blachy/ płotów,

elewacji i inne. Przyjmuję zamówienia na rok 2026. Tel. 732 383 700, Balicki. GŁ-583

KONCERTY

CZ. CIESZYN – Zbór Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. zaprasza na Koncert Adwentowy w kościele ewangelickim Na Niwach, który odbędzie się w 1. niedzielę Adwentu 30 listopada o godz. 16.00. Gośćmi wieczoru będą młode talenty smyczkowe ze Szkoły Artystycznej im. P. Kalety pod kierownictwem Renaty Wdówkowej oraz zespół muzyczny Pathlife (Bielsko-Biała) – grupa, której muzyka nie tylko wpada w ucho, ale przede wszystkim dotyka serca. **ORŁOWA-LUTYNIA** – MK PZKO zaprasza na Koncert Adwentowy, który odbędzie się w niedzielę 7 grudnia o godz. 15.00 w kościele ewangelickim A.W. w Orłowej-Mieście. Wystąpią: chór mieszany „Zaolzie” MK PZKO w Orłowej-Lutyni oraz chór mieszany „Stonawa” MK PZKO w Stonawie.

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnica 28, korytarz wejściowy: wystawa pt. „Paweł Stalmach. Życie i pamięć”. Czynna w godzinach otwarcia budynku.

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: Helena Knabówna (1894-1945)”, „Z historii szkolnictwa polskiego w Łonnej Dolnej” oraz wystawy z cyklu „Potomkowie Piastów cieszyńskich”: „Jadwiga Branicka (1827-1916)”, „Róża Tarnowska (1854-1942)”, „Elżbieta Esterházy (1875-1956)”, „János Esterházy (1901-1957)” i „Maria Micielska (1904-1975)”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

CZ. CIESZYN, MUZEUM TEŚNISKI, Główna 115/15: wystawa pt. „Miejsca pielgrzymkowe na Śląsku Cieszyńskim”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00; so i nie: w godz. 9.00-17.00.

ORŁOWA-LUTYNIA, Dom Kultury, ul. Osvobození 797: do 30. 1. wystawa fotografii Fotoklubu Orłowa. Czynna w godzinach otwarcia placówki.

WSPOMNIENIA



Właśnie dzisiaj mija 10. bolesna rocznica śmierci naszej Drogiej

śp. **WANDY GORYCZKOWEJ** z Czeskiego Cieszyna-Sibicy

O chwilę wspomnień i zadumy proszą najbliżsi. GŁ-563



Dnia 29 listopada obchodziłaby 95. urodziny nasza Kochana Mama

śp. **MARIA KLUZOWA** z Jabłonkowa

zaś dnia 18 lipca przypomniałaby sobie 10. rocznicę Jej śmierci. O chwilę wspomnień proszą córka Grażyna i syn Andrzej z rodzinami. GŁ-607



W dniu 26 listopada 2025 obchodziłby swoje 95. urodziny nasz Kochany

śp. **BRONISŁAW MENCNER** z Trzyńca

W marcu przypomniałaby sobie 16. rocznicę Jego zgonu. Z miłością i szacunkiem wspominają syn Leszek z rodziną oraz synowa z rodziną. GŁ-608



Dnia 29 listopada obchodziłaby 100. urodziny nasza Kochana

śp. **EUGENIA SZTABLA** z Czeskiego Cieszyna

W tym samym dniu mija również 3. rocznica Jej śmierci. Z miłością, szacunkiem i wdzięcznością wspomina córka z rodziną, dziękując wszystkim, którzy zachowali Ją w swej pamięci. GŁ-594

REKLAMA



Dyrekcja, grono pedagogiczne oraz młodzież Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie

zapraszają serdecznie na tradycyjny

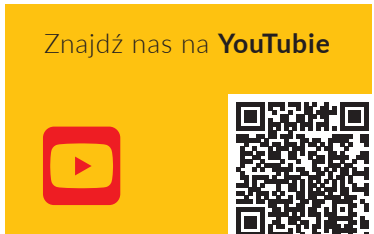


Koncert Świąteczny

11 grudnia 2025
godzina 11:00 i 17:00
kościół Na Niwach
w Czeskim Cieszynie



Dachy – remonty, dachy płaskie, kominy, balkony, tarasy
Tel. +48 601 532 642



Znajdź nas na YouTube

PROGRAM TV

PIĄTEK 28 LISTOPADA

TVP 1

6.10 Akacjowa 38 (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Agape blisko Ciebie **8.00** Serwis Info **8.20** Okrasa łamie przepisy. Suszone wspomnienia z Borów Tucholskich **9.00** Ranczo 2 (s.) **10.00** Komisarz Alex 3 (s.) **11.00** Ojciec Mateusz (s.) **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Natura w Jedyńce. Pory roku w Ameryce **14.00** Wichrowe wzgórze (s.) **15.00** Serwis Info **15.15** Reporterzy (mag.)

15.35 Gra słów. Krzyżówka (teleturniej)



To format telewizyjny z gatunku codziennego teleturnieju wiedzowego skoncentrowany na ugruntowanym i niesłabnącym od lat fenomenie popularności krzyżówek. Poprzez masowo rozpoznawalny atrybut krzyżówki format w sposób naturalny ekspluoruje powszechne zamiłowanie widzów do współzawodnictwa bazującego na wiedzy, refleksji i umiejętności kojarzenia. W wersji teletwizyjnej walory te rozszerzone zostają o elementy rywalizacji, strategii rozgrywki i szczęścia...

16.05 Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.30** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.10** Klan (s.) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.30** Zaraz wracam 2 (s.) **21.10** Komisarz Alex 24 (s.) **22.10** Nigdy nie mów nigdy (komedia).

TVP 2

6.20 Anna Dymna - spotkajmy się. Irena Hejniaś (talk-show) **6.55** Barwy szczęścia (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.50** Tańcząca ze światem (mag.) **12.30** Koło fortuny (teleturniej) **13.15** Miłość i nadzieja (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - pałac tajemnic (s.) **16.00** Koło fortuny (teleturniej) **16.35** Familiada (teleturniej) **17.20** Miłość i nadzieja (s.) **18.10** Domowe patenty (mag.) **18.20** Piłka ręczna kobiet. Mistrzostwa świata: Polska - Chiny **20.45** Postaw na milion (teleturniej) **21.50** Tak to leciało! (teleturniej) **22.45** James Bond. Ośmiorniczka (film sensacyjny).

TVN

5.55 Ukryta prawda (s.) **6.50** Kuchenne rewolucje. Toruń **7.45** Dzień Dobry TVN **11.40** Kuchenne rewolucje. Pabianice **12.50** Kuchenne rewolucje. Sztum **13.55** The Floor (teleturniej) **14.35** Ukryta prawda **16.50** Szpital św. Anny (s.) **17.55** Detektywi (s.) **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.50** Uwaga! **20.00** Diuna. Część druga (film SF) **23.35** To (horror).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo to Polsat **11.30** Gliniarze (s.) **14.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.20** Interwencja (mag.) **16.30** Na ratunek 112 (s.) **17.00** Gliniarze (s.) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Najmro (komedia) **22.20** Szybcy i wściekli. Hobbs i Shaw (film sensacyjny).

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Na drodze jak w domu **9.10** Magnum (s.) **10.00** Pieczenie na niedzielę **10.40** Bananowe rybki **11.05** Powrót na łono natury **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Na tropie **14.25** Reporterzy TVC **15.15** Uśmiechy Ivanki Devátej **15.55** Łopatologicznie **16.45** Podróż po rejonie matabelskim **17.15** AZ kwiz **17.45** Na drodze jak w domu **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Codziennie się ktoś rodzi (s.) **20.55** Wszystkie party **21.50** Hercule Poirot (s.) **23.25** Inspektor Candice Renoir (s.) **0.20** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Pieśń dla miłości **9.25** Przygody nauki i techniki **9.55** Boliwijskie miasta La Paz i Sucre **10.45** Wyspy Kanaryjskie **11.45** Z kucharzem dookoła świata **12.40** Spostrzeżenia z zagranicy **12.50** Korzenie życia **13.40** Akwarium - mroczna strona hobby **14.40** Wiadomość od Viktora Koláfa **14.55** Linia frontowa **15.50** Władcy III rzeszy **16.45** W imię korony **17.35** Historie domów

18.05 Elżbieta i Małgorzata, królewskie siostry



Los podzielił życie siostr. Po śmierci ojca Elżbieta nie miała czasu na żałobę, ponieważ niespodziewanie została zmuszona do objęcia obowiązków regentki. Małgorzata szukała bratniej duszy gdzie indziej.

18.55 Ezoteryczne Czechy **19.20** Bogowie i mity starożytnej Europy **19.40** Spostrzeżenia z zagranicy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Jeff (film) **21.35** Gorący towar (film) **23.15** Narkomani (film) **1.00** Telewizyjny klub niesłyszących.

NOVA

6.00 Śniadanie **8.25** Ulica (s.) **9.25** Bracia i siostry (s.) **10.45** Detektyw Monk (s.) **11.35** Oto Oneplay **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.25** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **13.40** Mentalista (s.) **15.30** Zamienimy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Franta ufoludek (film) **22.40** Pasażer (film) **0.55** Mentalista (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.00** M.A.S.H. (s.) **9.05** Słoneczna (s.) **10.30** ZOO nowe początki (s.) **11.30** Polabi (s.) **12.45** Agenci NCIS (s.) **14.40** Inco-gnito **15.45** Tak jest, szefie! **16.55** Nakryto do stołu **18.00** ZOO nowe początki (s.) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Farma Wojty Kotka **21.35** Kochamy Czechy **23.25** Tak jest, szefie! **0.30** Policja w akcji.

SOBOTA 29 LISTOPADA

TVP 1

6.20 Balans bieli **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie (mag.) **8.20** Pełnosprawni **8.55** Ranczo 2 (s.) **10.00** Komisarz Alex 3 (s.) **10.55** Ojciec Mateusz (s.) **11.55** Gwiazdy w południe. **15.10** do Yumy (wertern USA) **13.25** Dobrze strony. Andrzej Chyra i Mery Spolsky **14.25** Okrasa łamie przepisy. Cuda, czyli ciasta na kiju **15.00** Rolnik szuka żony **12 16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.35** Ojciec Mateusz 34 (s.) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny **20.00** Gala jubileuszowa 200-lecia. Teatr Wielki - Opera Narodowa **22.15** Hit na sobotę. Skok stulecia (film USA).

TVP 2

5.40 Barwy szczęścia (s.) **6.25** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Domowe patenty (mag.) **11.30** Górna półka smaku (mag.) **12.10** Postaw na milion (teleturniej) **13.05** Miłość i nadzieja (s.) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.15** Szansa na sukces. Opole 2026 **17.15** Miłość i nadzieja (s.) **18.15** Va banque (teleturniej) **18.45** Słowo na niedzielę. Potok, czuwanie i Darek **19.00** Informacje kulturalne **19.25** Rodzinka.pl (s.) **20.30** The Voice of Poland 16. Live. Finał **23.35** Kręcis mnie (komedia). **TVN** **5.55** Ukryta prawda **6.50** Kuchenne rewolucje. Katowice **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Na Wspólnej (s.) **13.10** MasterChef **14.45** Skoki narciarskie. Zawody Pucharu Świata w Ruce **17.45** The Floor (teleturniej) **18.20** Unboxing - wielkie otwarcie **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** Święta inaczej (komedia romantyczna) **22.10** Och, życie! (komediadramat USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo to Polsat **11.30** Ewa gotuje (mag.) **12.05** Awantura o kasę (teleturniej) **13.15** Ja, szpieg (komedia USA) **15.30** Chłopaki do wzięcia (s.) **16.30** Randka w ciemno **17.30** Awantura o kasę (teleturniej) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **19.55** Kabaret na żywo. Młodzi i Moralni

21.55 Za szybcy, za wściekli (film sensacyjny)



FBI w Miami bezskutecznie usiłuje znaleźć podstawę do aresztowania Cartera Verone'a, biznesmena, który zajmuje się praniem brudnych pieniędzy. Jedyną drogą do namierzenia Verone'a staje się wejście w środowisko nielegalnych wyścigów samochodowych. Mija się tajna, niebezpieczna, a podejmuje się jej eks-policjant Brian O'Connor. Po magu na przyjaciela z dzieciństwa, Roman Pearce, również miłośnik szaleńczo szybkiej jazdy.

TVC 1

6.00 Co umiały nasze babcie **6.25** Zielnik **6.55** Sąsiad **7.10** Łopatologicznie **8.00** Bajka **8.35** Kłaniam się, panie Kohn (s.) **9.05** Uśmiechy Hany Maciuchowej **9.45** Wędrówki po Czechach przyszości **10.15** Wszystkie zwierzęta duże i małe (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **12.50** Spostrzeżenia z zagranicy **13.00** Wiadomości **13.05** Złota paproć (bajka) **14.10** Czarnowłosa (bajka) **14.40** Kiedy Burian prąślił (film) **16.20** Hercule Poirot (s.) **17.55** Powrót na łono natury **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Cuda natury **21.20** Wszystko-party **22.20** Jak ukrąść milion dolarów (film) **0.20** Sisi (s.) **1.10** Panna Holmes (s.).

TVC 2

6.00 Pieśń dla miłości **6.50** Zwierręca odyseja **7.45** Zjednoczone Emiraty Arabskie z lotu ptaka **8.40** Na rowerze po Czechach **8.50** Bedeker **9.15** Cuda techniki **10.05** Lotnicze katastrofy **10.50** Auto Moto Świat **11.15** Auto Moto Test **11.30** Strategia rozmnażania w naturze **12.20** Babel **12.45** Starożytne morcarstwa **13.35** Człowiek, który zabił Liberty Valance'a (film) **15.35** Manu i Matěj podróżują po środkowych Włoszech **16.05** Cudowna planeta **16.55** Podróż dookoła świata **17.50** MS w piłce ręcznej kobiet 2025: Brazylia - Czechy (transmisja) **19.40** Spostrzeżenia z zagranicy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Wszyscy dobrzy rodacy (film) **22.05** Ludzie honoru (film) **0.15** Mistrzowie gagów (film) **1.50** Bogowie i mity starożytnej Europy.

NOVA

6.05 Przygody Berniego (s. anim.) **6.15** Karate owca (s. anim.) **6.30** Zig i Sharko (s. anim.) **7.00** Pojedynki na talerzu **7.55** Weekend **9.20** Pan profesor (s.) **10.35** Pościg: wydanie specjalne **11.55** Za pięć minut dwunasta **13.00** Mistrzostwa powiatu (s.) **14.00** Comeback (s.) **14.35** Maska Zorro (film)

17.35 Park Jurański III (film)



Wyspa Sorna, na której rozgrywa się akcja, jest pozostałością po ośrodku badawczym milionera Hammonda, który dzięki eksperymentom przywrócił do życia prehistoryczne stwory. Bogate małżeństwo, którego syn Erik zaginął na wyspie, organizuje grupę poszukiwawczą. Na jej czele staje doktor Alan Grant...

19.30 Wiadomości, sport, pogoda **19.20** Wszystko się może zdarzyć **21.55** Agent i pół (film) **0.15** Park Jurański III (film).

PRIMA

6.15 M.A.S.H. (s.) **7.40** Tata w podróży **8.30** Autosalon.tv **9.35** Kochamy Czechy **11.25** Zdrójcy **12.55** Zdrójcy: z zaświatów **13.40** Zdrójcy **15.05** Szczęśliwych i znów wesółych świąt! (film) **16.50** Diagnosta śmierci (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Młoda krew (s.) **21.35** Bez poczucia winy **22.35** Blitz (film) **0.15** Ostatnie tchnienie (film).

NIEDZIELA 30 LISTOPADA

TVP 1

6.20 Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **6.55** Słowo na niedzielę. Potok, czuwanie i Darek **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **8.00** Tydzień **8.15** Pielgrzymka Leona XIV do Turcji **12.10** Komisarz Alex 24 (s.) **13.10** BBC w Jedyńce. Planeta Ziemia 3 **14.25** Cesarskie ciepło (komedia) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.35** Daję słowo - Maciej Orłoś **2. Magdalena Zawadzka (talk-show) 18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Czarna śmierć (s.) **21.25** Rolnik szuka żony **12 22.25** EneergaCAMERIMAGE 2025 - 33. edycja Międzynarodowego Festiwalu Sztuki **22.45** Zakochana Jedyńka. Przepis na miłość (komedia romantyczna).

TVP 2

5.45 M jak miłość (s.) **6.45** Operacja zdrowie (mag.) **7.30** Pytanie na śniadanie **10.25** Domowe patenty (mag.) **10.30** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka (mag.) **11.05** The Voice of Poland 16. Live. Finał **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Koło fortuny (teleturniej) **15.20** Piłka ręczna kobiet. Mistrzostwa świata: Polska - Tunezja **17.15** Zaślubiona (s.) **18.20** Rodzinka.pl (s.) **18.50** Niepewne sytuacje **2 19.10** James Bond. Ośmiorniczka (film sensacyjny) **21.30** Anna Wyszkonina na dobry wieczór

22.35 Gdzie jesteście Mały Książę – Ryszard Poznakowski



W pierwszą rocznicę śmierci TVP prezentuje program wspomnieniowy o Ryszardzie Poznakowskim, kompozytorze, muzyku, członku zespołu Trubadurzy. Był ważną postacią w środowisku muzycznym, a jego śmierć pozostawiła w żalobie nie tylko artystów, ale także kilka pokoleń słuchaczy wychowywanych na jego twórczość. Ryszard Poznakowski był twórcą wielu niezapomnianych przebojów, takich jak: „Znamy się tylko z widzenia”, „Trzynastego”, „Nie bądź taki szybki Bill” i wiele innych...

23.30 Dwunastu odważnych (dramat USA). **TVN** **6.00** Batwheels (s.) **6.15** Ukryta prawda **7.10** Magda gotuje internet (mag.) **7.45** Dzień Dobry TVN **11.30** Napad na Luwr **12.30** Co za tydzień **13.15** Bitwa o gości (reality show) **14.25** Skoki narciarskie. Zawody Pucharu Świata w Ruce **17.20** The Floor (teleturniej) **17.55** Kuchenne rewolucje. Marklowice Górne **19.00** Fakty, sport, pogoda **19.45** Lego Masters. Kierunek Polska **20.55** Vabank (komedia polska). **23.10** Diuna. Część druga (film SF).

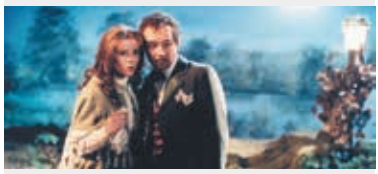
POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.00** Halo to Polsat **11.00** Garfield (film anim.) **13.20** Karate Kid (film przygodowy) **16.15** Nasz nowy dom (reality show) **17.30** Awantura o kasę (teleturniej) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Duchy w Wenecji (film kryminalny) **22.15** Dorwać byłą (komedia romantyczna).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.30** Kiedy Burian prąślił (film) **8.05** Pieczenie na niedzielę. **8.45** Łopatologicznie **9.40** Kalendarium **9.55** Kamera na szlaku **10.25** Obiektyw **11.00** Najlepsze opowiadania filmowe **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości

13.05 Ty, ty, ty. Monet! (bajka)



Baron Monet zostaje dłużej, niż zczyliłby sobie gospodarze, z wizytą u króla Karola. Podczas gdy rodzina królewska cierpi, Monet czerpie ogromną radość z tego pobytu. Wszystko zmienia się wraz z przybyciem młodego Aureliana, w którym zakochuje się marudna księżniczka Bety...

13.45 Dżdżyste królestwo (bajka) **14.20** Wszyscy dobrzy rodacy (film) **16.20** Kwadrat znikania (film) **17.30** Koncerty Adwentowe TVC 2025 **18.25** Zielnik **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Potomkowie (s.) **21.15** Wybórna SHOW **22.05** Osada (s.) **23.05** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **23.50** Sisi (s.) **0.40** Nasze hobby.

TVC 2

6.00 Pałac Świętego Jakuba **6.45** Hitler: Potwór **7.35** Linia frontowa **8.30** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.45** Poszukiwania utraconego czasu **9.05** Historie.cs **10.00** Transmisja mszy św. **11.05** GEN **11.20** Filip: książę, mąż i ojciec **12.10** Nie poddawaj się **12.35** Magazyn chrześcijański **13.05** Magazyn religijny **13.30** Na pływalni z Haną Maciuchową **13.55** Ezoteryczne Czechy **14.25** Niedźwiedzie z Alaski **15.20** Historie budowl **15.30** Hokej Tipsport ELH 2025/2026: BK Mladá Boleslav - HC Kometa Brno (transmisja) **19.00** Czeskie wsie **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Miasto zwane piekłem (film) **21.40** 2010: odyseja kosmiczna (film) **23.35** Moje dzieciństwo, mój kraj: 20 lat w Afganistanie **0.25** Boris Becker: Powstanie i upadek.

NOVA

6.05 Przygody Berniego (s. anim.) **6.10** Karate owca (s. anim.) **6.25** Zig i Sharko (s. anim.) **6.35** Odnaka Vysocina (s.) **7.55** Życie na zamku (s.) **8.45** My, właściciele domków letniskowych **10.05** Pojedynki na talerzu **11.00** Dobra wróżka (film) **13.10** Śmiech się klei do pięt (film) **15.25** Faceti przy nadziei (film) **18.00** Pościg: wydanie specjalne **19.30** Wiadomości **19.25** Czeskie wsie **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Miasto zwane piekłem (film) **21.40** 2010: odyseja kosmiczna (film) **23.35** Moje dzieciństwo, mój kraj: 20 lat w Afganistanie **0.25** Boris Becker: Powstanie i upadek.

PRIMA

6.00 Przygody Bolka i Lolka (s. anim.) **6.25** M.A.S.H. (s.) **8.20** Prima Czechy **8.55** Prima świat **9.30** Farma Wojty Kotka **11.00** Partia Terezy Tomájkowej **11.55** Poradnik domowy **12.50** Poradnik Pepy Libickiego **13.50** Ogródnik w zasięgu ręki **14.30** Poradnik Ládi Hruški **15.25** Jak zbudować marzenie - wydanie specjalne **16.30** Pięćdziesiątka (film) **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Zdrójcy **21.50** Zdrójcy: z zaświatów **22.35** Powiązania. Markety Fiałowej **23.15** Kod śmierci (film) **1.00** Najemnik (film).

PONIEDZIAŁEK 1 GRUDNIA

TVP 1

6.15 Akacjowa 38 (s.) **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Serwis Info **8.20** Zaraz wracam 2 (s.) **9.00** Ranczo 2 (s.) **10.00** Komisarz Alex 3 (s.) **11.00** Ojciec Mateusz (s.) **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** BBC w Jedyńce. Planeta Ziemia 3. Woda słodka **14.00** Wichrowe wzgórze (s.) **15.00** Serwis Info **15.15** Reporterzy (mag.) **15.35** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **16.05** Dziedzictwo (s.) **17.00** Teleexpress **17.30** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.10** Klan (s.) **18.45** Akacjowa 38 (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda

20.30 Teatr Telewizji. Wycinka



POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...



...tak jest

• Dzisiaj ponawiamy nasze zaproszenie na wycieczkę do Cierlicka. Archiwalna fotografia została wykonana w latach przedwojennych i przedstawia ówczesną polską szkołę ludową. Pochodzi z archiwum Władysława Owczarzy.

Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysyłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

					1												
2											3						
					4												
5											6						
7																	
8												9					
11											12						
					13												

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda.

Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w środę 10 grudnia 2025 r. Nagrodę z 14 listopada otrzymuje

Mieczysław Miarka ze Stonawy. Autorem dzisiejszej łamigłówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 14 listopada: FRASUNEK KOŚCI WYSUSZA

Rozwiązaniem jest dokończenie fraszki, której autorem jest Jan Izidor Sztudynger (ur. 28 kwietnia 1904 w Krakowie, zm. 12 września 1970 tamże) – polski poeta, fraszkopisarz, satyryk, teoretyk lalkarstwa i tłumacz:

„Na wieś go wywieźcie,…”.

POZIOMO:

- potrawa z przedzółdków cielęcych
- 100 halerzy w Republice Czeskiej
- człowiek, który fantazjuje, koloryzuje, zmyśla, świadomie mówi nieprawdę
- cofanie się w rozwoju gospodarczym
- miejsce klęski wojsk hetmana Żółkiewskiego w bitwie z siłami tatarsko-tureckimi w 1620 r.
- w ekwipunku malarza lub przyśniła się biblijnemu Jakubowi

7. ROZWIĄZANIE DODATKOWE

- miasto w północnej części województwa łódzkiego, nad Słudwią, na Równinie Kutnowskiej
- mieszkanka Ufy
- uczucie zadowolenia lub wesołości wywołane pomyślnymi albo zabawnymi zdarzeniami
- atmosfera panująca w jakimś miejscu, środowisku
- Fridtjof Wedel-Jarlsberg..., norweski zoolog, oceanograf, badacz polarny i międzynarodowy działacz społeczny, laureat Pokojowej Nagrody Nobla

13. piaszczysto-kamienista pustynia w Chile.

PIONOWO:

ARCTIC, BAŻANT, BOGOTA, BOLERO, DRWALE, FARAON, IBADAM, IGLICA, IGUANA, INKRET, KOLARZ, LIPIEC, NACISK, OSNUJA, PASAŻE, ŚCIANA, WIECHA, ZESPÓŁ.

Wyrazy trudne lub mniej znane:

BLAGIER, NANSEN, ŻYCHLIN

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”



MINISTERSTWO KULTURY



Ministerstwo Spraw Zagranicznych



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”



Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorem prowadzi PNS, a.s. Papeřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickacentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indexu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS